

Sytuacja w Algierii nadal w centrum uwagi

## • Losy afro-azjatyckiego „szczytu” jeszcze niewyjaśnione

## • Głosy prasy paryskiej i kairskiej

Przyczyny i konsekwencje zamachu stanu w Algierii stanowią nadal centralny temat komentarzy prasy paryskiej.

Środowa „Humanité” zamieszcza artykuł wstępny pióra René Andrieu. Autor stwierdza, że brak dokładnych informacji uniemożliwia definiowanie osąd wydarzeń algierskich, niemniej dominuje wrażenie niepokoju wobec tego co zaszło w Algierii.

Andrieu zapytuje, w jaki sposób autorzy zamachu stanu mogą oskarżać Ben Bellę o „najwyższą zdradę”, podczas gdy jego imię i jego działalność były ściśle związane z zasadniczą orientacją Algierii, a mianowicie orientacją zwróconą ku socjalizmowi. Autor uważa, że zamach stanu nie jest wynikiem porachunków osobistych skierowanych przeciwko metodom czy osobie Ben Belli, lecz przedsięwzięciem mającym na celu „zakwestionowanie orientacji politycznej młodego państwa algierskiego”.

Jeśli chodzi o ludność algierską — pisze Andrieu — „nie ulega wątpliwości, że w swej ogromnej większości przyjęła zamach stanu ze zdumieniem i konsternacją”.

„Humanité” zamieszcza sprawozdanie swych specjalnych wysłanników podkreśla w innym artykule, że na prowincji algierskiej panuje sytuacja bardzo napięta.

Środowy „Al Ahram” zamieszcza komentarz Heikala na temat wypadków algierskich. Autor podkreśla w następujący sposób stanowisko ZRA wobec wydarzeń algierskich.

1. „Kairowi należy przede wszystkim na tym, żeby rewolucja algierska utrzymała postępującą linię arabską”.

2. „ponieważ rewolucja algierska linie tę utrzymuje, Kair nie widzi potrzeby, faktycznej ani prawnej, formalnego uznania nowego stanu rzeczy w Algierii”.

3. „Kair nie chce mieszać się do spraw, które rząd algierski uważa za swoje sprawy wewnętrzne. Niemniej Kair traktuje zapewnienie bezpieczeństwa osobistego Ben Belli jako postulat uzasadniony zarówno interesami świata arabskiego, jak też względami humanitarnymi”.

Według relacji kairskiego dziennika „Al Ahram” p.k. Bumedien, poza stanowiskiem przewodniczącego Algierskiej Rady Rewolucyjnej, otrzymał ma w nowym rządzie algierskim tekę ministra obrony. Dziennik podaje nazwiska czterech dalszych ministrów: Buteflika — sprawy zagraniczne, Medghari — sprawy wewnętrzne, plk. Soliman — informacja, Szerif Belkadem — oświata i orientacja narodowa. Na razie — pisze „Al Ahram” — rząd algierski nie przewiduje rozszerzenia swego składu.

Rząd algierski podał do wiadomości, że w środę 23 bm. w Algierze obecnych już było 13 ministrów spraw zagranicznych państw Azji i Afryki, a 16 oczekiwano w ciągu dnia.

**OLIMPIA — GWARDIA 4:0**  
W meczu o wejście do II ligi piłkarze poznańskiej Olimpii pokonali Gwardię (Koszalin) 4:0. (tp)

**OLSZTYŃSKIE SUKCESY**  
W drugim dniu Międzynarodowych Zawodów Jeździeckich w Olsztynie, w konkursie szybkości sztafeta Polacy Drodz i Kowalczyk zajęli pierwsze miejsce, zaś w konkursie potęgi skoku, rozgrywanym w b. złych warunkach atmosferycznych, wielki sukces odniósł Kowalczyk, zajmując pierwsze miejsce ex aequo z Czechosłowakiem Kapecem. (za)

## R. Strzelecki na plenum WKW PZPR

We wtorek obradowało Plenum Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, na którym omówiono przebieg kampanii wyborczej oraz zadania Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej. W Plenum uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Ryszard Strzelecki. (PAP)

Obecni byli ministrowie: ChRL, Pakistanu, Północnego Wietnamu, Indii, Syrii, Mongolii, Iraku, Filipin, Mali, Indonezji, Korei południowej, Cejlonu i Libanu.

Tunezyjski korespondent AFP podaje z Mongi Slim, osobisty przedstawiciel prezydenta Burgiby, zaproponować ma na konferencji ministrów spraw zagranicznych odroczenie szczytu afro-azjatyckiego, przewidzianego na 29 bm.

Przedstawiciele państw Afryki i Azji, należących do Commonwealthu postanowili w środę utrzymać uprzednią decyzję w sprawie odroczenia szczytu afro-azjatyckiego. PAP

## E. Szyr na zebraniu w Polskiej Agencji Prasowej

Członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr brał udział w zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy PAP, poświęconym aktualnym problemom kierowania gospodarką narodową.

W zebraniu uczestniczyli także terenowi korespondenci PAP oraz dziennikarze zajmujący się problematyką gospodarczą. Wicepremier Szyr omówił główne kierunki reform w systemie planowania i zarządzania oraz odpowiadał na pytania dziennikarzy. (PAP)

## 7 i 8 lipca — Wojewódzki Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych

7 i 8 lipca br. odbędzie się w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych oraz Kół Gospodyń Wiejskich.

W związku z tym w pozańskim Domu Chłopa odbyło się wczoraj wspólne zebranie Zarządu WZKR i Wojewódzkiej Rady KGW; zatwierdzono referat oraz omówiono sprawy organizacyjne Zjazdu.

Ustalono, że w pierwszym dniu — po załatwieniu formalności organizacyjnych i wysiłku chłanu wprowadzenia do dyskusji — delegaci udadzą się w grupach do kilkunastu przodujących ośrodków kółkowych, celem zapoznania się na miejscu z ich dorobkiem i metodami pracy. Drugi dzień poświęcony będzie na dyskusję i wybory nowych władz wojewódzkich Związku.

Ten nowatorski tryb przeprowadzenia Zjazdu zasługuje na szczególne podkreślenie. Wnieście bowiem ożywienie w treść obrad, wzbogaci problematykę dyskusji, a co najważniejsze — poczynione obserwacje i wymiana doświadczeń, przyczynia się do szerszego upowszechnienia najlepszych metod pracy organizacji kółkowej. Głównym bowiem zadaniem Zjazdu będzie wypracowanie nowych, doskonałych form działania, właściwych dla obecnej fazy rozwojowej kółek rolniczych. (fb)

Pałac Kultury to spore miasto, z własną gospodarką i planami rozwojowymi. W minionych latach kasy pałacu wykazały ponad 370 mln zł czystego dochodu. Za własne pieniądze remontuje się wnętrza, rozbudowuje i adaptuje sale, utrzymuje we wzorowym porządku 3.312 pomieszczeń. Corocznie także miasto otrzymuje spory zastrzyk finansowy z pałacu. Kwoty przekazane stolicy w minionych latach stanowią równowartość osiedla mieszkaniowego dla 2.300 osób.

Pałac jest dziś budowlana „osobistością”, znana także poza granicami kraju. W jego murach gościć będzie niebawem milionowy cudzoziemiec. W pałacu zorganizowano ponad 400 wystaw z 45 państw.

Dużą wymowę ma liczba 28 tys. osób, które pracują lub uczą się w 44 instytucjach i uczelniach mieszczących się w pałacu. 34 pałacowe dzwiny osobowe i towarowe zrobiły już drogę równą kosmicznemu rajdowi na trasie Ziemia — Księżyc — Ziemia. (PAP)

## Posel Drobner Marszałkiem - Seniore

Rada Państwa powołała posła Bolesława Drobnera na Marszałka Seniora, który przewodniczyć będzie na pierwszym posiedzeniu Sejmu do wyboru Marszałka Sejmu. PAP

Na pierwszym posiedzeniu posłowie mają dokonać wyboru przewodniczącego Rady Państwa, 4 zastępców przewodniczącego, sekretarza i 11 członków Rady.

Sejm wybierze prezesa Rady Ministrów, któremu powierzona zostanie misja przedstawięcia izbie składu rządu.

Wybrana zostanie także komisja Mandatowo-Regulaminowa. Prezydium Sejmu skieruje do tej komisji złożone przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdanie z wyborów przeprowadzonych 30 maja br.

Na tym prawdopodobnie pierwsze posiedzenie Sejmu zostanie zamknięte. Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, drugie posiedzenie rozpocznie się zapewne następnego dnia w godzinach popołudniowych.

W hotelu sejmowym panuje ożywiony ruch. Od wtorku zjeżdżają się tu posłowie z całego kraju. W czwartek, w godzinach porannych należy się spodziewać prawie „kompletu” poselskiego, albowiem w godzinach przedpołudniowych odbędą się inauguracyjne posiedzenia klubów poselskich: PZPR, ZSL i SD. W sali sejmowej zwanej palarnią urzędowa została przez Bibliotekę Sejmową mała wystawa, która zapozna posłów z dokumentami, drukami, stenogramami naszego parlamentu oraz parlamentów innych krajów.

Z okazji pierwszego posiedzenia izby warto przypomnieć, że spośród 460 posłów IV kadencji — 230 po raz pierwszy zasiadają na ławach poselskich. Posłowie reprezentują całe społeczeństwo. Są to wybitni działacze polityczni, państwowi i społeczni, ludzie o dużym doświadczeniu osobistym i wiedzy o problemach kraju, znani w swoich środowiskach i cieszący się ogólnym zaufaniem i autorytetem. 255 posłów jest członkami PZPR, 117 reprezentuje ZSL, 39 — SD. Bezpartyjnych jest 49, w tym 14 działaczy katolickich. Jeśli chodzi o po-

Wydarzenia w Wietnamie i Republice Dominikańskiej świadczą o tym, że imperializm amerykański nie rezygnuje z brutalnego naruszania niezależności i suwerenności narodów — oświadczył pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Nicolae Ceausescu.

Mówca wskazał, że interwencja amerykańska w Wietnamie południowym i bombardowanie terytorium DRW, to akty jawnej agresji. Międzynarodowa sytuacja polityczna — powiedział Ceausescu — wymaga umocnienia jedności krajów socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych, ruchu narodowo-wyzwoleńczego i wszystkich sił społecznych występujących przeciw agresji imperialistycznej i prowadzących aktywną walkę o utrzymanie pokoju. PAP

Przebywający z wizytą w Związku Radzieckim prezydent Josip Broz Tito przybył wraz z towarzyszącymi mu osobami ze Świerdłowska do Irkucka.

Na lotnisku w Irkucku prezydenta Jugosławii powitał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Anastas Mikojań, który przybył do Irkucka w środę rano. (PAP)



## Dzisiaj o godz. 16<sup>00</sup> Inauguracyjne posiedzenie nowego Sejmu PRL

W CZWARTEK O GODZ. 16 NASTĄPI OTWARCIE PIERWSZEGO POSIEDZENIA NOWO WYBRANEGO SEJMU IV KADENCJI, KTÓRE ZAOPCZĄTKUJE PRACĘ NAJWYŻSZEGO ORGANU PRZEDSTAWICIELSKIEGO NA OKRES CZTERECH LAT.

Zgodnie z regulaminem sejmowym i wieloletnią tradycją, pierwsze posiedzenie otworzy marszałek-senior, najstarszy wiekiem poseł na Sejm, po czym posłowie złożą ślubowanie. Następnie izba wybierze prezydium Sejmu — marszałka Sejmu i dwóch wicemarszałków. Od tej chwili izbie przewodniczyć będzie nowo wybrany marszałek.

Na pierwszym posiedzeniu posłowie mają dokonać wyboru przewodniczącego Rady Państwa, 4 zastępców przewodniczącego, sekretarza i 11 członków Rady.

Sejm wybierze prezesa Rady Ministrów, któremu powierzona zostanie misja przedstawięcia izbie składu rządu.

Wybrana zostanie także komisja Mandatowo-Regulaminowa. Prezydium Sejmu skieruje do tej komisji złożone przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdanie z wyborów przeprowadzonych 30 maja br.

Na tym prawdopodobnie pierwsze posiedzenie Sejmu zostanie zamknięte. Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, drugie posiedzenie rozpocznie się zapewne następnego dnia w godzinach popołudniowych.

W hotelu sejmowym panuje ożywiony ruch. Od wtorku zjeżdżają się tu posłowie z całego kraju. W czwartek, w godzinach porannych należy się spodziewać prawie „kompletu” poselskiego, albowiem w godzinach przedpołudniowych odbędą się inauguracyjne posiedzenia klubów poselskich: PZPR, ZSL i SD. W sali sejmowej zwanej palarnią urzędowa została przez Bibliotekę Sejmową mała wystawa, która zapozna posłów z dokumentami, drukami, stenogramami naszego parlamentu oraz parlamentów innych krajów.

Z okazji pierwszego posiedzenia izby warto przypomnieć, że spośród 460 posłów IV kadencji — 230 po raz pierwszy zasiadają na ławach poselskich. Posłowie reprezentują całe społeczeństwo. Są to wybitni działacze polityczni, państwowi i społeczni, ludzie o dużym doświadczeniu osobistym i wiedzy o problemach kraju, znani w swoich środowiskach i cieszący się ogólnym zaufaniem i autorytetem. 255 posłów jest członkami PZPR, 117 reprezentuje ZSL, 39 — SD. Bezpartyjnych jest 49, w tym 14 działaczy katolickich. Jeśli chodzi o po-

Wydarzenia w Wietnamie i Republice Dominikańskiej świadczą o tym, że imperializm amerykański nie rezygnuje z brutalnego naruszania niezależności i suwerenności narodów — oświadczył pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Nicolae Ceausescu.

## Przemówienie I sekretarza RPR

Wydarzenia w Wietnamie i Republice Dominikańskiej świadczą o tym, że imperializm amerykański nie rezygnuje z brutalnego naruszania niezależności i suwerenności narodów — oświadczył pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Nicolae Ceausescu.

Mówca wskazał, że interwencja amerykańska w Wietnamie południowym i bombardowanie terytorium DRW, to akty jawnej agresji. Międzynarodowa sytuacja polityczna — powiedział Ceausescu — wymaga umocnienia jedności krajów socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych, ruchu narodowo-wyzwoleńczego i wszystkich sił społecznych występujących przeciw agresji imperialistycznej i prowadzących aktywną walkę o utrzymanie pokoju. PAP

## Drobna wytwórczość unowocześni produkcję

Na posiedzeniu Prezydium Komitetu Drobnej Wytwórczości, które obradowało w środę pod przewodnictwem min. Lechowicza, omówiono podstawowe zadania w zakresie rozwoju techniki w tym pionie gospodarki w latach 1966—70.

Przed drobną wytwórczością stoją w przyszłej pięcioletniej poważne zadania — zwiększenia do 1970 r. produkcji towarowej o 50 proc. (do przeszło 108 mld zł). Główny nacisk położony więc będzie na unowocześnienie procesów technologicznych i parku maszynowego. Rozbudowane zostanie też zaplecze naukowo-techniczne.

Wprowadzi się stały system weryfikacji wyrobów oraz technologii ich wytwarzania.

PAP

## Delegacja DRW przybyła do Budapesztu

Do stolicy Węgier przybyła w środę delegacja partyjno-rządowa Demokratycznej Republiki Wietnamu, na której czele stoi członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wiceminister DRW, Le Thanh Nghi. Na lotnisku budapeszteńskim gości powitał członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Socjalistycznej Partii Robotniczej, premier WRL, Jenoe Fock. (PAP)

## Sesja polsko-jugosłowiańska Nowe poważne kontrakty



## Nowe poważne kontrakty

Na terenie MTP odbyła się wczoraj wspólna sesja izb handlowych Polsko-Jugosłowiańskiej i Jugosłowiańskiej-Polskiej. Obrady otworzył prezes polskiej Izby — Witold Górski, ze strony gości powitał zebranych wiceprzewodniczącą Izby w Belgradzie — Steva Zivanovic.

Obrady dotyczyły trzech zagadnień: podsumowania współpracy od września ubr., aktualnych zagadnień wymiany towarowej między oboma krajami oraz program pracy na najbliższy okres. Uczestnicy sesji podkreślali zgodnie efekty dotychczasowej wymiany towarowej, kooperacji przemysłowej i wymiany informacji. W tej ostatniej dziedzinie uczyniono szczególnie wiele. Niemniej wyłania się dalsza potrzeba ożywienia współpracy w różnych formach zwłaszcza, że możliwości w tej mierze są nadal duże.

Centrala Metalexport podej mowała ostatnio przedstawicieli francuskiego przemysłu tekstylnego, którzy chcieli zapoznać się z polskimi maszynami włókienniczymi nie tylko na MTP, ale również w zakładach budowy tych maszyn.

Wizyta ta, zarówno jak i wiele podobnych spotkań i rozmów wstępnych, może mieć wpływ na dalsze ożywienie kontaktów handlowych z dziejszymi gośćmi targowymi. Niekiedy z nich osiągnięto wspólnie z polskimi centralami pełne porozumienie i podpisali już kolejne umowy handlowe. Tak np. Metalexport zawarł porozumienie z CSRS na dostawę 225 obrabiarek, m. in. z HCP. Eksport ten przewidziany jest na bieżący i przyszły rok. Sprzedaliśmy też karuzelówki uniwersalne kołówki w ilości 40 sztuk do ZSRR oraz aparaturę elektryczną i grzejniki dla kolejnictwa — do NRD.

Rozmowy w sprawie innych poważnych kontraktów prowadzone są od pierwszego dnia Targów w centrali Cekop, specjalizującej się w eksporcie kompletnych urządzeń i obiektów przemysłowych. M. in. sprzedana ona już do NRD urządzenia do dyfuzji ciągłej dla cukrowni wraz z częściami zamiennymi. Inne rozmowy są kontynuowane.

Innych potencjalnych naszych odbiorców interesuje oferta Cekopu w zakresie zbytku kompletnych silosów, ruro-

ciągów i wytwórni betonów komórkowych. Rozmowy w tej sprawie odbywają kupcy z kilku krajów zachodnio-europejskich. Centrala ta nawiązała ponadto kontakty z firmami, które na MTP występują po raz pierwszy. Naszą ekspozycją interesowały się również oficjalne delegacje W. Brytanii, Francji, Rumunii, Wietnamu, Korei, Iranu i Nigerii.

Z ciekawszych kontraktów importowych warto wymienić umowę Uniwersalu, który sprostawi ze Związku Radzieckiego 10 000 telewizorów „Temp” oraz 30 000 tranzystorowych radioodbiorników „Sielga”. (zs)

## Brezniew i Kosygin przyjęli Ben Jahie

Pierwszy sekretarz KC KPZR, Leonid Brezniew i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjęli we wtorek specjalnego przedstawiciela algierskiego, Mohameda Ben Jahie, który przybył do ZSRR w poniedziałek na polecenie Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej.

W toku rozmowy poruszono problemy stanowiące przedmiot zainteresowania obu stron.

Przy rozmowie obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko. PAP

## Depesza KC PZPR

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do XV Zjazdu KP Izraela depesze z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad. (PAP)

## 27 bm. odsłonięcie pomnika w Sobiborze

W najbliższą niedzielę na terenie b. hitlerowskiego obozu zagłady w Sobiborze (woj. lubelskie) odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci przeszło 250 tys. ofiar faszyzmu, zamordowanych w tym obozie. (PAP)

# Okazała ekspozycja hodowlana w Naramowicach

Tradycyjna, bo kontynuowana od 12 lat w okresie MTP, doroczna wystawa hodowlana w Naramowicach, przedstawia się w tym roku okazale. Zgromadzone na niej ponad 300 sztuk zwierząt hodowlano-zarodowych.

Przeważa bydło rasy niziny, czarno-białej i trzoda chlewna rasy wielkiej-białej. Poza tym wystawiono 20 koni sportowych typu poznańskiego i 80 owiec rasy Kent i Merinos.

O atrakcyjności naramowickiego pokazu rolniczego świadczy fakt, że do wczoraj odwiedziło go ponad 50 tysięcy osób, w tej liczbie Rosjanie, Anglicy, Amerykanie, Niemcy, Francuzi, Włosi, Holendrzy, a nawet przedstawiciele krajów afro-azjatyckich. W ub. niedzielę na przykład naliczono prawie 10 tysięcy zwiedzających.

Obok celu handlowo-propagandowego, jeśli chodzi o zagranicę, pokaz naramowicki spełnia również rolę pogłównoddydaktyczną. Dowodzi tego masowy udział w zwiedzaniu absolwentów i uczniów szkół rolniczych oraz służby rolnej rad narodowych i kolekt rolniczych.

Na wystawie zgromadzone kilkadziesiąt krów o wydajności mlecznej po 5, 6 i 7 tysięcy kilogramów mleka rocznie przy przeciętnej tuszczowości 4 proc. Wśród zdobywców I nagród znalazły się takie gospodarstwa państwowe jak: Pawłowice, Przyborówko, Garzyn, Racot, Żołędźnica, Cielkowo oraz trzy hodowcy indywidualni: Jan Grześkowiak z Sielca, Czesław Janc z Góry i Ignacy Grześkowiak ze Zdzietów. (Kj)

## Filmowi włoskiemu grozi klerykalna cenzura

Przed kilkoma tygodniami, podczas debaty we włoskiej Izbie Posłów nad nową ustawą filmową, chrześcijańska demokracja wbrew porozumieniu zawartemu z pozostałymi partiami koalicyjnymi sprzymierzyła się z faszystami oraz monarchistami i przegłosowała poprawkę, wprowadzającą do ustawy klerykalną cenzurę prewencyjną, na której szczególnie zależy Watykanowi.

Po tygodniu ostrego napięcia socjaliści zgodzili się głosować za poprawką, natomiast chadecja zobowiązała się zmienić częściowo tekst tej poprawki w Senacie, zgodnie z żądaniami socjalistów.

We wtorek doszło więc w Izbie Niższej do sytuacji bez precedensu: socjaliści, socjaldemokraci i republikanie głosowali wbrew swemu przekonaniu za wprowadzeniem cenzury.

Manewr, zdający na łaskę losu, lub inaczej mówiąc, kleru, cały rozpoczął ideowo zaangażowanego filmu włoskiego, wywołał ostry protest lewicy. PAP

## W Wenezueli Brutalne represje przeciwko ludności

Armia wenezuelska prowadzi operacje przeciwko partyzantom w górach Bachiller (stan Miranda) oraz w stanie Lara i w innych okęgach kraju. W niektórych stanach ogłoszono stan wyjątkowy. Odgłosy wojenne dopuszczają się brutalnych represji przeciwko chłopom. W stanie Lara aresztowano 1500 ludzi. Przy najmniejszym podejrzeniu utrzymywania kontaktów z partyzantami wieśniaków rozstrzelują się. Wielu chłopów w obawie przed represjami opuściło wsie.

Zjednoczone Centrum Ludzi Pracy Wenezueli ogłosiło energiczny protest przeciwko masowym represjom. (PAP)

## O księżniczce co chciała Niemca

Rząd i parlament Holandii ma stać się kłopoty ze swymi księżniczkami. W ub. roku sprawa księżniczki Ireny, która poślubiła księcia Bourbon-Palma wbrew woli parlamentu groziła przesileniem gabinetowym. Obecnie podobne kłopoty ma rząd z następczynią tronu księżniczką Beatrix.

Od dłuższego czasu krąży w Hadze pogłoski, iż księżniczka (lat 27) zamierza poślubić dyplomata zachodniopółnocnoamerykańskiego — Clausa von Amsberga (lat 38). Niedawno ujawnione zostały szczegóły działalności von Amsberga w ostatnich latach wojny, kiedy to był on członkiem Hitler-Jugend i walczył w szeregach Wehrmachtu. Ludność Holandii nie chce by księżciem-małżonkiem był Niemiec i b. członek armii, która okupowała Holandię. Przed kilku dniami w samym centrum Hagi nieznanymi sprawcami wymalowali hitlewską swastykę zaopatrując ją w literę „b” — jak Beatrix.

Sprawą księżniczki zajmie się w najbliższych dniach rząd i parlament. Jeśli parlamentarzyści odmówią zgody na ogłoszenie małżeństwa, to księżniczka będzie musiała zerwać z von Amsbergiem, bądź też zrzec się swych praw do tronu. (PAP)

# Spółdzielczość mieszkaniowa rozpoczyna rejestrację kandydatów

Zgłosiło się już ponad 61 tys. osób

Pierwsza „wystartowała” Warszawa, ale już w najbliższych dniach rejestrować będą kandydatów spółdzielnie mieszkaniowe we wszystkich miastach i województwach.

Druki wniosków rejestracyjnych są „w drodze”, a tylko one warunkują termin rozpoczęcia zapisów. Nie wykluczone, że — jeśli liczba kandydatów znacznie przewyższy globalne rozmiary budownictwa spółdzielczego na lata 1966—70 — wyniknie potrzeba korekty planów — oczywiście w „górze”.

Nie można już dziś określić liczby osób, które zgłoszą się do spółdzielni po otwarciu zapisów, ze względu na „wielką niewiadomą”, jaką stanowi młodzież i dzieci (trudno bowiem przewidzieć, ilu rodziców otworzy mieszkaniowe książeczki PKO i ilu młodych ludzi rozpocznie długofalowe oszczędzanie).

W każdym razie w grę będą wchodziły bez wątpienia setki tysięcy kandydatów. Przemawia za tym chociażby ewidencja osób, które pragnęły zapisać się do spółdzielni w okresie, gdy te ostatnie nie przyjmowały kandydatów. Mianowicie od lutego, do końca maja br. zgłosiło się w całym kraju — nie licząc Warszawy, która nie prowadziła ewidencji — ponad 61,2 tys. osób.

Ewidencja spółdzielni daje ponadto obraz popytu na lokale spółdzielcze w miastach i województwach. Okazuje się, że (znów z wyjątkiem Warszawy) największy popyt jest w Krakowie, gdzie zgłosiło się ponad 9,5 tys. osób i w woj. gdańskim (blisko 7,5 tys. osób). Spółdzielnie wrocławskie zanotowały przeszło 5,350 kandydatów, w woj. warszawskim — 5,150 kandydatów, w woj. poznańskim — 4,460 i w Łodzi — 4,1 tys. kandydatów.

Najmniej zainteresowanych odwiedziło spółdzielnie w województwach zielonogórskim, polskim, olsztyńskim i rzeszowskim (od 300 do 450 osób w każdym województwie). PAP

## Udany atak Komunikat oficjalny rządu kongijskiego podaje, że siły wstańcze zaatakowały jedno z miast położonych na granicy prowincji Kuilu. Mieszkańcy tego miasta dołączyli się do powstańców. Na miejsce zostały wysłane oddziały armii kongijskiej. (PAP)

Policja z Missisipi  
torturuje antyrasistów

Grupa lekarzy i duchownych amerykańskich oświadczyła we wtorek w Nowym Jorku na konferencji prasowej po powrocie z podróży do Missisipi, że policja tego stanu więzi aresztowanych bojowników o prawa obywatelskie dla Murzynów w „obozach koncentracyjnych”, specjalnie przystosowanych do tego, by „złamać ducha, wolę i zdrowie więźniów”.

Uczestnicy konferencji prasowej wśród których był przedstawiciel Komitetu Lekarskiego na Rzeczą Praw Człowieka, dr David French, oświadczili, że policjanci często torturują aresztowanych. Policja nie pozwala przy tym udzielać pomocy lekarskiej ofiarom. Dr French oświadczył, że agenci FBI rozporządzają piśmennymi zeznaniami aresztowanych. (PAP)

## Czy de Gaulle chce się spotkać z Johnsonem?

Biały Dom uchylił się we wtorek od skomentowania pogłoski, jakoby prezydent de Gaulle oświadczył wiceprezydentowi USA Humphreyowi, że z przyjemnością spotkałby się z prezydentem Johnsonem.

Sekretarz prasowy Białego Domu, Reedy, zapytany czy de Gaulle rzeczywiście powiedział to Humphreyowi w czasie niedzielnej rozmowy z nim w Paryżu, odparł, że nie może komentować treści tej rozmowy, ale dodał: „spotkanie Humphrey — de Gaulle było raczej spotkaniem towarzyskim i nie sądzę, aby można było uważać je za podstawę do rokowań, czy czegośkolwiek w tym rodzaju”. (PAP)

## India prześle dwa posterunki obserwatorom ONZ

Agencja Reutersa donosi z Delhi, że India postanowiła wycofać swe oddziały z dwóch posterunków strategicznych zajętych w Kaszmirze po pakistańskiej stronie linii rozejmowej i przekazać je obserwatorom z ramienia ONZ.

Rzecznik rządu oświadczył, że wycofanie wojsk indyjskich nastąpi w ciągu 10 dni od przybycia personelu ONZ. PAP

Ponadto uczestniczył w zabójstwie kilku dalszych, m.in. członków miejscowej organizacji BCH.

Po wojnie Wilczyński ukrywał się przez 20 lat. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek

# Poznań — rok 1966 Wystawa postępu pedagogicznego

Wczoraj obradowała w Poznaniu Rada Postępu Pedagogicznego pod przewodnictwem kuratora OSP — dr. J. Stoińskiego uchwalając plan pracy na bieżący rok. M.in. postanowiono przystąpić do organizacji wielkiej wystawy postępu pedagogicznego, która ma być eksponowana we wrześniu 1966 r. w jednej ze szkół poznańskich. Wystawa ma zobrazować najnowsze osiągnięcia pedagogiki we wszystkich dziedzinach szkolnictwa, od przedszkola poprzez szkołę podstawową do szkoły średniej i zawodowej. Na wystawie przedstawiony będzie także dorobek oświaty i wychowania w XX-leciu PRL na terenie okręgu szkolnego poznańskiego w formie plansz, wykresów i fotografii.

Wystawa stanie się okazją do podjęcia dużej pracy metodycznej z nauczycielstwem oraz do pokazania perspektyw rozwojowych szkół wszystkich typów. Przewiduje się organizowanie na wystawie wycieczek nauczycieli z całego okręgu oraz stworzenie — na podstawie prezentowanej ekspozycji — platformy do dyskusji na temat możliwości udoskonalania procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkołach. (ms)

## Podniesienie bandery na pierwszym polskim wodolocie

22 bm. odbyła się w Szczecinie na przystani żegluga uroczystość podniesienia bandery na pierwszym polskim wodolocie „Zryw 1”. W uroczystości obok konstruktorów i budowniczych wodolotu oraz przedstawicieli Szczecińskiej Białej Floty, uczestniczył wiceminister żegluga Jan Wiśniewski.

Po podniesieniu bandery „Zryw-1” udał się w pierwszy rejs eksploatacyjny. (PAP)

## Seul pod znakiem demonstracji

W stolicy Korei południowej trwają nadal demonstracje protestacyjne przeciwko zawarciu przez rząd tego kraju porozumienia w sprawie „normalizacji” stosunków z Japonią. Agencja AFP donosi, że przeciwko demonstrantom policja użyła gazów łzawiących, jednakże około tysiąc studentów demonstruje nadal.

Około 60 deputowanych parlamentu południowo-koreańskiego, należących do opozycji, rozpoczęło w środę w gmachu parlamentu 24-godzinny strajk głodowy na znak protestu przeciwko polityce rządu. (PAP)

## Sajgon ma kłopoty z rozbudową armii

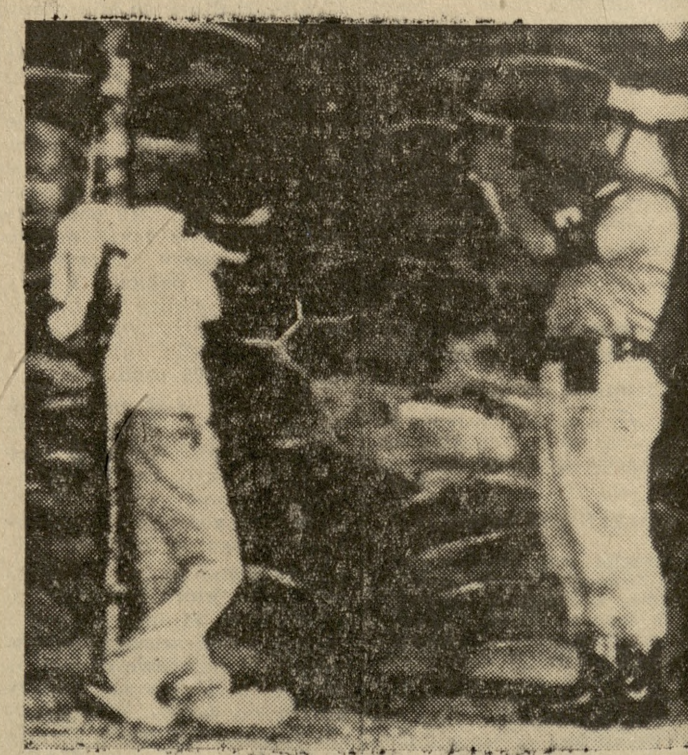
Choć Waszyngton dostarcza ciągle zmieniającym się sajońskim reżimom nieograniczone środki na rozbudowę armii, mobilizacja i szkolenie żołnierzy południowietnamskich przebiega bardzo powoli. Regularna armia południowietnamska, według informacji prasy amerykańskiej, zwiększyła się w ciągu roku zaledwie o 7 tysięcy — z 220 do 227 tysięcy.

Aby poprawić istniejący stan rzeczy, aktualny premier sajoński, gen. Nguyen Cao Ky polecił, aby niezwłocznie powrócili z zagranicy wszyscy studenci południowietnamscy w celu odbycia służby w armii. Wprowadził on również surowe kary wobec tych, którzy uchylają się od służby wojskowej.

Instruktorzy amerykańscy przyszkolili już 30 tys. południowietnamskich w zakresie służby policyjnej i za mierzącej zwiększyć liczebność żandarmerii do 75 tys. ludzi w roku 1967.

Wczoraj dokonano publicznej egzekucji 25-letniego członka pol.-wieln. ruchu oporu Tran Van Danga. CAF — Photofax

PAP



# Gdy Łódź pokryła się barykadami

„Robotnicy! Od dwóch miesięcy blisko sercem Polski robotniczej — Łodzi, wstrząsa potężny strajk rewolucyjny.

Dziesiątki tysięcy robotników łódzkich to porzucają pracę, to znów głodem wyczerpani, do pracy wracają, by po paru dniach walkę rozpocząć na nowo.

...Dość już pracy w warunkach dawnego wyczerpania — ośmiogodzinny dzień roboczy musi być zdobyty!

Dość już życia w dawnej niewoli carskiego samowładztwa, wolność i prawa polityczne muszą być zdobyte!”

— wołała w czerwcu 1905 roku odezwa Zarządu Głównego SDKPiL. Rewolucyjna burza gwałtownie przybierała na sile. Łódź wstrząsały strajki i wiece: kilkudziesięciotysięczna armia włóknarzy broniła wywalczonych w ciągu pierwszych miesięcy 1905 r. zdobyczy ekonomicznych, od wypełnienia których fabrykanci chcieli się teraz uchylić. Robotnicy zaczęli stosować nowe, ostrzejsze formy walki. Zajmowali fabryki, nie wpuszczając zwyzypanych przez fabrykantów oddziałów policji i wojska oraz nie dopuszczając do lokautów. Wywożono na taczkach dyrektorów i majstrów, którzy przeciwstawiali się żądaniom robotników. Raporty policyjne alarmowały carskiego gubernatora: „W nastrojach robotników daje się zauważyć niezwykły wzrost ducha i sytuacja wytwarza poważne obawy”. Wśród burżuazji zaczęła szerzyć się panika. Endecki „Goniec Poranny” już 1 czerwca wzywał całą burżuazję — w obliczu „żywiłowego wybuchu” który może pożywać wszelkie więzy ustroju prawnego społeczeństwa” — do skupienia się celem ustalenia „środków oddziaływania od wewnątrz i zewnątrz”.

Niemal co dzień dochodziło do krwawych starć robotników z carską policją i wojskiem; wydłużała się lista ofiar — zabitych i rannych. 28 maja w manifestacyjnym pogrzebie uczestniczyło 50 000 robotników. 29 maja na pogrzebie dziecka zamordowanego podczas dziecięcej demonstracji manifestowało 10 000 robotników. W starciach w pierwszych dniach czerwca padają dziesiątki zabitych i rannych. 18 czerwca robotników wracających do Łodzi z zebrań w podmiejskim lesie przywitały salwy. 10 zabitych, 40 rannych. 20 czerwca odbył się pierwszy demonstracyjny pogrzeb: 50-tysięczna rzesza robotnicza pod czerwonymi i czarnymi sztandarami żegnała poległych towarzyszy. Następnego dnia, w drugim manifestacyjnym pogrzebie przez ulice Łodzi przebiegał 100-tysięczny tłum — pod sztandarami SDKPiL, PPS, Bundu, robotniczych organizacji młodzieżowych. Pięć godzin trwała demonstracja i gdy już miała się ku końcowi — buchnęły salwy. Szarża kozaków. Krew. Strzały. Masakra.

... Do walki więc! Niech przekona się nasz wróg, że rzęź energii naszej nie złamała, że dzisiaj jesteśmy silniejsi, groźniejsi niż wczoraj. Na ulicę bracia! Niech na cześć poległych staną, w piątek, 23 czerwca, wszystkie fabryki i warsztaty, niech ustanie wszelka praca, niech zamrze wszelkie życie, niech ustanie wszelki ruch!”

— wołała szeroko kolportowana odezwa Łódzkiego Komitetu SDKPiL.

Łódź ogarnął strajk powszechny. W rozpalonej do ostateczności atmosferze przekształcił się żywiołowo w walkę zbrojną. Kilkadziesiąt barykad przecięło ulice miasta. „Działajcie zdecydowanie i bez litości! — polecał warszawski generał-gubernator dowódcy garnizonu łódzkiego. Przeciwno robotnikom zbrojnym w brukowce wyrwane z ulic i niewielką liczbę rewolwerów rzucono 20 000 wojska. Nie wy-

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Dokończenie na str. 4

Jedną z form intensyfikacji rolnictwa jest mechanizacja procesów produkcyjnych. Zwiększa się jej zakres z roku na rok we wszystkich sektorach naszej gospodarki rolnej i zwiększać się będzie nadal. Wynika to wyraźnie z wstępnych założeń nowej pięciolatki.

Wielkopolskie rolnictwo dysponować będzie w 1970 roku 30 tysiącami zestawów traktorowych, z czego we władaniu kółek rolniczych znajdzie się ponad 15 tysięcy. Przemysł powinien równocześnie dostarczać rolnictwu innych „maszyn pociągowych”, które by wspólnie z traktorami mogły stopniowo wyprzeć z zagrod konie.

W każdym razie postęp zarysowuje się zdecydowany. W porównaniu ze stanem obecnym w Wielkopolsce, siła mechaniczna będzie prawie potrójna, zwłaszcza w sektorze chłopskim. Chodzi o to, by ta siła była należycie wykorzystywana, by miała stale zapewnioną sprawność i gotowość do pracy. I tu wkraczamy w dziedzinę usług remontowych. Bo cóż z tego, że kółko ma w ewidencji cztery tony, jeżeli dwa z nich — co się często zdarza — znajdują się w odległej bazie remontowej i w okresie siewów, żniw lub wykopków oczekują tygodniami na brakujące akuraty jakiegoś trybiku lub uszczelki. Wtedy terminowość prac rolnych jest zagrożona, a kontrahent kółka ucieka się do pomocy konia, którego przeczornie trzyma w stajni i żywi.

Tego rodzaju argumentacja stała się podstawą decyzji o rozbudowie filii państwowych ośrodków maszynowych. Chodzi przede wszystkim o zmniejszenie odległości od kółka do POM, o usprawnienie i przyspieszenie usług remontowych. Na ten cel wydamy w naszym województwie w latach 1966-1970 aż 489 milionów złotych. Pod koniec pięciolatki działać będzie 178 filii POM tak rozmieszczonych, że zasięgiem obejmą całe województwo — wzajemnie się zaszczepiając w promieniu 5-7 km. Filie POM, obok swych podstawowych zadań w zakresie remontu i konserwacji sprzętu rolniczego, będą świadczyć również drobne usługi techniczne dla mieszkańców wsi, przynajmniej tam, gdzie nie ma warsztatów specjalistycznych.

Żeby jednak te pół miliarda złotych, wydane na budowę filii i około ćwierć miliarda na inwestycje w 38 macierzystych ośrodkach POM, mogło się szybko rentować społecznie i finansowo — musi być spełniony podstawowy warunek: zagwarantowanie przez

# Na wsi maszyny

przemysł maszynowy rytmicznych dostaw części zamiennych. Jeżeli ten przemysł, mający tak duże osiągnięcia rozwojowe, nie zapewni dostawowych niezbędnych drobniaków, to mimo nakładów i wysiłków organizacyjnych POM — ciągniki stać będą nadal w oczekiwaniu na dokończenie remontów. Przed tego rodzaju alternatywą należy przestrzec Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych, które jest odpowiedzialne za wspomniane dostawy. Sytuacji bowiem nie ratuje posiadanie przez POM-y kilkudziesięciu ciągników zastępczych, wypożyczanych na czas remontu ciągników kółkowych. To jest tylko półśrodek.

Remonty maszyn i ciągników, to jedna część zapotrzebowania rolnictwa na usługi typu produkcyjnego. W uprawach polowych i częściowo w transporcie świadczyć je będą w coraz rozleglejszej skali kółka rolnicze. Nie wszystkie jednak dziedziny mogą one opanować, gdyż musiałby się przekształcić z organizacji pracujących na zasadach społecznych, w przedsiębiorstwa ze wszystkimi dodatkami i ujemnymi skutkami. A nie jest tak bardzo pewne, które z nich wzięłyby tutaj przewagę. Dlatego zadanie świadczenia niektórych usług typu produkcyjnego powierzono spółdzielniom „Samopomoc Chłopska”.

Podejmując się tego zadania, nasze GS-y rozbudowują placówki rozsiewu wapna i roztworu wody amoniakalnej. W 1970 roku mają one być zorganizowane przy wszystkich 204 gminnych spółdzielniach naszego województwa. Ale nie tylko wapno i woda amoniakalna. Projektuje się objęcie działalnością usługową rozsiewania wszelkiego rodzaju nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin. Takie rozwiązanie jest bardzo wskazane z uwagi choćby na wymogi przepisów BHP. Łatwiej bowiem wyposażyć kilkadziesiąt pracowników brygad ulgowych w odzież ochronną, okulary, maski, rękawice itp., niż dostarczać te przedmioty kilkuset tysiącom pojedynczych rolników.

Przy każdej GS ma również powstać zakład transportu usługowo-rolniczego, którego zadaniem będzie odbiór płodów rolnych z gospodarstw i dostarczanie na miejsce potrzebnych rolnikowi towarów masowych. Prowadzone już

eksperymentalnie tego typu usługi w dwóch gminnych spółdzielniach (Pępowo, pow. Gostyń, Lipno, pow. Leszno) zdają egzamin dobrze i to właśnie upoważnia władze WZGS do rozszerzenia zakresu usług. Poza tym nasze GS-y rozbudują znacznie sieć rzemieślniczych warsztatów naprawczych, wielobranżowych i specjalistycznych, które mają ułatwić życie i pracę rolnikom, czyli wpływać pośrednio na wzrost produkcji rolnej. Podobnie i w zakresie budownictwa. Istnieje już 58 geosów skich brygad remontowo-budowlanych, których liczba nie wzrośnie w pięciolatce, ale

zwiększy się zatrudnienie do 1 800 osób i obroty do 100 mln zł. Na razie wspomniane brygady pracują raczej dla potrzeb PZGS-ów i GS-ów, w przyszłości jednak 50 procent obrotów przypadać będzie na usługi remontowo-budowlane dla wsi.

Takie są zamierzenia w zakresie usług produkcyjnych dla rolnictwa wielkopolskiego. Realizacja ich pozwoli organizacjom kółkowym i samym rolnikom na zajęcie się głównym zadaniem: intensyfikacją i podniesieniem produkcji w gospodarstwach.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

## ZA CO PREMIA?

Nowy system po roku praktyki

Mija właśnie rok od czasu wprowadzenia nowego systemu premiowania pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlano-montażowych i zjednoczeniach. Jakie rezultaty przyniósł ten nowy system?

Dla znalezienia odpowiedzi na to pytanie Komitet Pracy i Płac oraz CRZZ przeprowadziły badania w 67 przedsiębiorstwach i 20 zjednoczeniach, co pozwoliło na wyciągnięcie pewnych ogólnych wniosków. Zanim jednak o nich będzie mowa, przypomnijmy główne założenia tego systemu. Niezależnie od tzw. wskaźników dyrektywnych i ogólnych planów techniczno-ekonomicznych dla przedsiębiorstwa, przewiduje on ustalenie określonych zadań premiowych dla każdej komórki, dla każdego stanowiska.

Zadania te powinny być wyznaczane wewnątrz zakładu — tzn. przez dyrekcję i samorząd robotniczy w zależności od konkretnych warunków, od pilnych celów, od możliwości i potrzeb gospodarczych. Dla ilustracji: podstawą do premiowania może być zwiększenie produkcji i gatunku, albo rozszerzenie asortymentu, albo wzrost oszczędności materiałowych, albo likwidacja zbędnych zapasów. Byłe zadanie było określone w sposób konkretny i wymierny. Oczywiście, przedsiębiorstwo może ustalić kilka zadań premiowych.

W rezultacie premia staje się bodźcem do uzyskania dodatkowych pożądaných efektów, do wykrywania rezerw. Przyznaje się ją za realizację zindywidualizowanych zadań, z tym jednak zastrzeżeniem, że fundusz premiiowy jest uruchamiany wówczas, gdy został wykonany plan zakładu. Chodzi bowiem o to, by poszczególne zadania nie były urzeczywistniane za wszelką cenę, kosztem wskaźników wynikających z ogólnych planów techniczno-ekonomicznych.

Badania wykazały, że nowy system ma wiele plusów, że przynosi korzyści tam, gdzie został prawidłowo wprowadzony. Większość przedsiębiorstw uznała, iż cenna jest możliwość samodzielnego ustalania premiowych wskaźników dla poszczególnych stanowisk. Dzięki temu stwarza się obiektywne podstawy, by nagrody nie były dzielone „jak leci”, ale by stanowiły instrument polityki wewnątrz-zakładowej. Powstała możliwość dostosowania kryteriów premiowania do realnych warunków techniczno-organizacyjnych na każdym stanowisku. Nowy system ułatwia też kierowanie procesami wytwórczymi w sposób bardziej celowy i gospodarczo uzasadniony. Pozwala preferować w określonych warunkach kierunki działalności najistotniejsze dla gospodarki narodowej.

Badania wykazały jednak również, że w wielu zakładach te możliwości nie zostały zdyskontowane. Stało się tak przede wszystkim tam, gdzie nie poświęcono należytej uwagi dobremu opracowaniu zadań, gdzie poprzestano na ich ogólnikowym „odfajkowaniu”.

O takiej praktyce można mówić wówczas, gdy jako premiowe zadania, wysuwa się np. poprawę rytmiki produkcji bez określenia sposobu jej mierzenia, albo gdy mówi się o poprawie jakości wyrobów bez ustalenia stopnia tej poprawy. A oto inne przykłady księgowych zadań: w jednym z zakładów wytknięto jako cel dla komórki bhp zmniejszenie ilości wypadków w stosunku do okresu, w którym... w ogóle wypadków nie było. Gdzie indziej znów ustalono jako zadanie dla tkalni zmniejszenie odpadów przedy i to wówczas, gdy zakład zakupił nowe automatyczne krosna, które przy licznych innych zaletach powodują właśnie zwiększenie odpadów tego rodzaju przedy. Mija się też z celem, gdy np. za podstawę do premii przyjmuje się normalne czynności pracowników.

Wreszcie w części zjednoczeń i przedsiębiorstw nie różnicuje się sensownie punktacji za wykonanie zadań w zależności od stopnia ich napięcia i od trudności wykonania.

Wyniki badań nad realizacją nowego systemu premiowania nasuwają więc sporo uwag. Wydaje się, że walory, cele i sposób zastosowania nowego systemu nie zostały dostatecznie jasno zinterpretowane, stąd sporo nieporozumień.

Szkoda też, że resorty, zjednoczenia i dyrekcje przedsiębiorstw nie analizują programu zadań premiowych i nie poddają ich wykonania okresowym ocenom. Przysłałoby się od czasu do czasu rozstrząsać np. takie kwestie: czy zadania są jasno sprecyzowane, czy istotnie ich treść jest mobilizująca itp.

I jeszcze jedno: ustalenie zadań stwarza szerokie pole działania dla samorządu robotniczego. Trudno sobie wyobrazić dyskusję o planach zakładowych bez punktu o specjalnych zadaniach dla poszczególnych komórek. Czy więc samorząd robotniczy nie powinien zgodnie ze swymi uprawnieniami wnioskować i energiczniej zainteresować się: za co i jak ludzie mają być premiowani? (f)

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

## Po Festiwalu Polskiej Piosenki

Tytuł piosenki, która została nagrodzona pierwszą nagrodą w grupie piosenek artystycznych, oddaje dosyć wiernie kierunek, w jakim kroczy piosenka. „Ale smutno” — mówiono w opolskim amfiteatrze — kiedy piosenka za piosenką, rozlegały się smutne, jak mawiają Rosjanie „serocszypatienne” melodie, wyciskające z oczu łzy sztucznej wzduszenia. Piosenka robi się okliwio-sentymentalna. Nawet młodzież, ten gorący orędownik rytmów szybkich, wesółych nagradza dzisiaj „Kormorany” i śpiewne ballady Niemena-Wydrzyckiego gorącymi oklaskami, a wykonalców tych pieśni nieklamaną sympatią. Trudno. Nie ma chyba na to rady, gdyż taki kierunek ma piosenka na całym świecie. Uznano chyba, że lepiej aby „chwytawła” za serce i przemawiała tekstem niż wprawiała w ruch zachęcone rytmem nogi.

Zresztą zarówno polscy wykonawcy jak i twórcy w takim smętnym repertuarze czują się nie najgorzej i nie ma powodów do rozpacz. Ostatni koncert Festiwalu, a więc przegląd nagrodzonych utworów i parada najwybitniejszych gwiazd estrady, znajdujących się oczywiście w Opolu dowiodły, że dzięki ruchowi wokół polskiej piosenki odrobiliśmy w ostatnich latach straty i dobiliśmy w ostatniej klasy europejskiej. Śmiem twierdzić, że porównanie z uodostępnionymi nam dzięki Euro i Interwizji festiwalami w Jugosławii, Rostocku, a nawet w San Remo wypada na naszą korzyść i nie daje powodów do wstydu. Zarówno nasze melodie, jak i nasi wykonawcy, a na pewno już nasze zespoły orkiestralne z renomowanym Rachoniem, doskonałym Kuryłowiczem i pełnym inwencji Leszkiem Bogdanowiczem na czele, świadczą na korzyść naszej piosenki i podnoszą rangę Międzynarodowego Festiwalu w Sopocie.

To jest jednak frontalna strona zagadnienia. Za światłami rampy, milymi

uroczystościami wręczenia wyróżnień i nagród kryje się jednak mnóstwo problemów i problemików stawiających często pod znakiem zapytania obecny stan festiwalowego współzawodnictwa. Ludzie pytają: „dlaczego nie ma konkursu na najlepszego wykonawcę, na najlepszego piosenkarza?” Ludzie mówią: „Jak można oddzielać piosenkę od wykonawcy, przecież to jemu w niemałym mierze zawdzięcza ona swój sukces”.

Po ogłoszeniu wyników Festiwalu rozlegały się głosy: „Dlaczego „Zakwitłam różą” K. Gaertner i J. Millera dostała

## Zakwitłam różą...

pierwszą nagrodę, kiedy „Romans otwocki” pobili ją na głowę nasileniem oklasków?”

Nie spotkałem w wieloosobowej grupie fachowców z całej Polski dwóch ludzi o zgodnych poglądach na wyrok jury. Podobno zresztą rozdział nagród trwał bardzo długo i w bardzo burzliwej atmosferze.

Istotnie. Zbyt wiele sprzecznych ze sobą opinii i sprzecznych interesów wchodzi obecnie w grę przy ocenie tak marginesowej wydawałoby się do niedawna sprawy jak piosenka. To nie jest już zabawa w gronie kilkunastu fachowców, którzy mogliby przecież nagrać kilkadziesiąt piosenek na taśmie, zasiąść w pokoiku i na zimno oceniać wady i walory utworów. Piosenka stała się chodliwym towarem, zapełnia wielotysięczne widowisko, jest narzędziem propagandy, przynosi dewizy. Zapytałem znaną, wybitną polską piosenkarkę, czy wzięła by udział w konkursie na wykonawców, w wypadku gdy wyznaczono by duże nagrody. Nie. Nie wzięłaby. Bo w takich konkursach można wiele stracić, mało

zyskać. Słyszałem opinie innej, znanej gwiazdy piosenki: „To skandal, że nagradza się twórców nagrodami pieniężnymi, a wykonawca dostaje kryształowy wazon”. Tak, to trochę niesprawiedliwe. Ale inna pani o sławnym nazwisku mówi: „To skandal, że... dostała wazon, przecież każdy inny piosenkarz zrobiłby ten „numer” dużo lepiej”.

A organizatorzy mówią: Musimy zapłacić wielotysięczną widownię. Jeśli nie będzie „gwiazd” nie będzie frekwencji. Jak ogłosimy współzawodnictwo wykonawców, nie będziemy mieli „gwiazd”.

Chyba prawdą jest, że wymieniany już twórca Gaertner w interpretacji świetnej Anny German nie dostałby pierwszej nagrody, gdyby poprzednio nie było „Tańczących Eurydyk” tej samej kompozytorki. Na pewno odmierzano by lepiej i dokładniej każdą nutkę i takt, gdyby nie słabo akustyczny amfiteatr, sugestywne oklaski wielu tysięcy. Interesy Festiwalu Sopotkiego. Interesy...

Dlatego, nie przywiązujemy zbyt wielkiej wagi do wyników. Nie podniecajmy się „konkursową” stroną Festiwalu. Każdy nagrodzony, a wiele pominiętych utworów, ma swoje zalety i wady. Patrzymy na FPP (i Sopot też) ocienionymi wesołym, przeciwniejszym daszkiem oczyma słuchacza, a nie przez profesorskie okulary fachowca od krzyżaka, bema i aranżu.

Przykład Opola, tradycyjnego już miejsca ogólnopolskich spotkań z piosenką, odbywających się w atmosferze wielkiego, ludowego festynu, świadczy o tym, że piosenka może być i jest wielkim magne sem, olbrzymią siłą napędową i propagandową, ulubioną rozrywką szerokich mas.

I dużo bardziej cenie sobie wymowę „Opolskiego toaustu”, który zabrzmiał na estradzie piastowskiego grodu świętującego 20-lecie powrotu do Macierzy, niż spór o poprawność nagrodzonych najwyższymi premiami piosenek „różakwintanych”.

## Przyczyna zwolnienia

Czesław H., księgowy w Przedsiębiorstwie „Las”, nie był zaskoczony, kiedy odbierał wypowiedzenie zwaną go z miejsca pracy. Wystawił on bowiem fikcyjny dokument mogący narazić przedsiębiorstwo na poważną stratę. Ale mimo to wystąpił do sądu z pozwem o wypłatę mu odszkodowania za kilkumiesięczny okres pozostawania bez pracy. A powództwo uzasadniał faktem, że w piśmie rozwiązującym umowę o pracę bez wypowiedzenia zamiast podać konkretną przyczynę wypowiedzenia, ograniczono się do ogólnikowego powołania na art. 2 dekretu z 18 stycznia 1956 r. (o dopuszczalności rozwiązania umów o pracę bez wypowiedzenia).

W skardze rewizyjnej wniesionej w tej sprawie do Sądu Najwyższego podniesiono zarzut, że w sytuacji, w której Czesław H. wiedział, jakie są przyczyny zwolnienia go — przedsiębiorstwo mogło w wy-mówieniu przyczyn tych nie wymieniać. I że w takich warunkach domaganie się odszkodowania jest ze strony Czesława H. nadużyciem prawa, ponieważ narusza zasady społecznego współżycia.

Ale Sąd Najwyższy nie zgodził się z tą argumentacją. Dekret o dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia stwierdza wyraźnie, że przy wypowiedzeniu tego rodzaju konieczne jest wskazanie w krótkiej bodaj formie konkretnej przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę. Nie wystarczy tu stwierdzenie „z powodu ciężkiego naruszenia obowiązku służbowych”. Tym bardziej więc nie wystarczy powołanie się na odpowiedni artykuł dekretu.

Nie jest przy tym istotne — stwierdził Sąd Najwyższy — czy pracownik mógł się domyślać, czy nawet wiedzieć, jaka jest przyczyna zwolnienia. Decydujące jest określenie tej przyczyny przez pracodawcę w piśmie zawierającym wypowiedzenie.

Sąd Najwyższy ostatecznie uznał powództwo Czesława H. o odszkodowanie stwierdzając, że nie przytoczenie przyczyny zwolnienia pracownika w piśmie zawierającym wypowiedzenie umowy o pracę bez wypowiedzenia — powoduje nieważność tego oświadczenia.

JAN WOLSKI

# ROZDARTY PÓŁWYSEP

Wokół konfliktu India — Pakistan

Terytorium to korespondent PAP — red. Mirosław Kluźniak, opisuje następująco:... nawet pojedyn czy żołnierz idąc, wzbija tu-many słonego pyłu. Pojazdy grzęzną w piasku lub zapadają się w ukrytym pod słońską skorupą gliniastym błocie. Nie ma tu drzew. Tak jest teraz. Ale gdy monsun zacznie pędzić fale Morza Arabskiego, płaska pustynia znajdzie się pod wodą na kilka miesięcy, jak co roku.

Taka jest prawda o Rann of Kutch (Kacz) — skrawku lądu, położonym na wybrzeżu morskim, w styku granic Indii i Pakistanu. A jednak o to właśnie terytorium — bezużyteczne gospodarczo, strategicznie bez znaczenia, mogące zainteresować jedynie archeologów, rozgorzały regularne walki przy użyciu ciężkiej broni z czołgami włącznie.

Największe przebieg konfliktu Kacz stręścić można tak: 9 kwietnia rzecznik indyjskiego MSZ oskarżył Pakistan o zbrojną napad na placówkę graniczną w omawianym rejonie. Nie mał natychmiast nastąpiła pakistańska riposta „działań naszych sił zbrojnych były jedynie akcją odwetową”. Rząd Pakistanu skierował na ręce wysokiego komisarza Indii w Karaczi protestacyjną notę, obciążającą odpowiedzialnością za zajścia w rejonie Kacz stronę indyjską. Jednocześnie India przekazała protest, dotyczący tej samej sprawy, na ręce rządu pakistańskiego, zaś 11 kwietnia wystosowała pismo do Rady Bezpieczeństwa, oskarżając Pakistan o dokonanie agresji.

Z końcem kwietnia w rejonie Kacz siły pakistańskie, zaangażowane w walkach, sięgały liczby 3000 żołnierzy, którzy wtargnęli do 30 km w głąb terytorium, uważanego przez Indię za jej przynależne. W tej sytuacji rząd brytyjski wystąpił wobec obu państw, które wchodzić przecież w skład tzw. Wspólnoty Narodów, z propozycją mediacji. Doszło do przerwania ognia w rejonie Kacz, jednakże nie osiągnięto żadnego porozumienia i — jak sądzą obserwatorzy — na porozumienie takie nie ma właściwie żadnych szans. W Karaczi (Pakistan) uzależnia się rokowania od wycofania wojsk obu stron z całego terytorium Kacz, określanego jako sporne; w New Delhi (India) żąda się natomiast przywrócenia

stanu z stycznia bieżącego roku.

Tak oto doszło do nowego, najostrejszego w okresie 18 lat sąsiedzowania, konfliktu pomiędzy Indią i Pakistanem. Należy dodać, że ów spór wybuchł zaledwie w dwa tygodnie po uciśnięciu strzałów w rejonie, położonym o 2000 km na północny wschód od Kacz: Cooch Behar (Kucz), na pograniczu Pakistanu wschodniego.

Przyczyn konfliktu pakistańsko-indyjskiego trzeba szukać w najnowszej historii tej części Azji. Znajdowała się ona do roku 1947 pod panowaniem Brytyjczyków, którzy ustępując z Półwyspu Indyjskiego raz jeszcze posłużyli się wypróbowaną metodą „dziel i rządź”. Wykorzystali oni wewnętrzne rozbieżności Indii i mimo protestów Mahatmy Gandhiego, przeprowadzili podział kraju na dwa odrębne państwa według kryterium religijnego: hinduistyczną Indię i muzułmański Pakistan. Ten ostatni składający się z dwu terytoriów — zachodniego i wschodniego, mocno od siebie oddalonych.

Już z chwilą powstania nowych państw wyłoniły się zasadnicze spory terytorialne; dotyczyły one pogranicza Bengalii i Asamu, a przede wszystkim Kaszmiru — prowincji, która znalazła się w obrębie Indii, a do której pretensje zgłasza Pakistan. Brytyjska polityka rozbudzania wzajemnej niechęci, umacniania posunięć typu administracyjnego i gospodarczego, przy istnieniu potężnych mniejszości religijnych w obu państwach (50 mln. muzułmanów w Indii), propagowanie fanatyzmu religijnego — wszystko to doprowadziło do niesłychanego napięcia pomiędzy Pakistanem a Indią. Dosadną ilustracją na stropach niech będzie przypomnienie głośnej przed rokiem awantury, związanej ze zniknięciem bezcennej dla muzułmanów relikwii — włosy Mahometa. W związku z tym doszło do krwawych zamieszek religijnych.

Imperializm brytyjski musiał z Półwyspu Indyjskiego ustąpić, ale posiana przez niego nienawiść — owocuje. Potężny półwysep, zamieszkiwany przez prawie 560 mln. ludzi, pozostaje rozdarty głęboką przepaścią etniczną. Nie jest przy tym najważniejsze szukać nie winnego wybuchu takiego czy innego sporu terytorialnego; nie o Kucz, Kacz, czy

nawet Kaszmir w końcu chodzi. Te konflikty polityczne wydają się być odbiciem utajonej, a trwającej od kilku nastu lat, wojny religijnej muzułmańsko-hinduistycznej.

W rejonie Kacz stroną atakującą jest Pakistan, którego koła rządzące temu nie zaprzeczyły, wysuwając na swe usprawiedliwienie tezę o konieczności udzielenia odpowiedzi indyjskiej prowokacji. Wszystkie ugrupowania polityczne Indii, z komunistami włącznie, obciążają winą za rozwój wypadków w rejonie Kacz, rząd w Karaczi. Chińska agencja Sinhua ogłosiła komunikat, w którym mówi się o prowokacji ze strony indyjskiej, zmierzającej do opowania spornego terytorium Kacz. W tej sytuacji prasa New Delhi uznaje Chińską Republikę Ludową za stronę zainteresowaną w rozbudzaniu sporu indyjsko-pakistańskiego. I tak oto z pozoru lokalne działania wojenne w rejonie Kacz, nabrały dla rządu premiera Shastriego dość ogólnego charakteru. Co więcej rząd indyjski spotkał się na forum parlamentarnym, w związku z dążeniem do pokojowego uregulowania konfliktu z Pakistanem, z krytyką z lewa i prawa.

Obecnie rejon Kacz najprawdopodobniej pokryły morskie fale. Tym samym przedmiot sporu został praktycznie wyłączony z przetrwania kilku miesięcy spod kontroli walczących stron. Jednak za pół roku, czy później, sprawa stręfy Kacz, bądź innego terytorium, znów znaleźć się może na porządku dnia. Fachowa robota imperialistów spod znaku brytyjskiego lwa chyba jeszcze dość długo dawać się będzie we znaki półmiliardowej społeczności tej części świata.

STEFAN ORYCKI

\*) Z racji istnienia tu ongiś antycznego królestwa.

## Gdy Łódź pokryła się barykadami

Dokończenie ze str. 3

mieniony z nazwiska uczestnik tych pamiętnych bojów w korespondencji przesłanej do czasopisma „Z pola walki” pisał między innymi:

„...Wchodzę w Dzielną, równoległą ze mną idzie patrol złożony z 10 żołnierzy, zbierają się naokoło nich ludzie, miny groźne. Naraz żołnierze zwracają się pierwszy do zebranych: „Pomilujcie, nie działajcie nam niczego, jej Bogu, nie budujemy strielat”. Tłum puszcza ich swobodnie, żołnierze uszczęśliwieni odchodzą. Dochodzę do rogu Mikołajewskiej. Budują tutaj barykadę. Kto żywo znosi deski do umocnienia barykady. Szczególną uwagę zwracają stary, może sześćdziesięcioletni Żyd z długą siwą brodą. Zginął na barykadzie.

„...Przedzieramy się po drodze przez trzy barykady. Dochodzę do Piotrkowskiej. Tutaj strzały jeden po drugim. Istna bitwa, ludzie schowani po bramach strzelają z ukrycia. W przerwach słychać głośny huk strzałów re- wolwerowych, po nich salwy karabinowe i znów rewolwery. Słychać trąbkę pogotowia. Cofam się i wchodzę na Wschodnią. I tu formalna bitwa, kule gęsto świszczą, słychać brzęk tłuczonych szyb, jęki, później znów trąbka pogotowia...”

Siły były jednak zbyt nierówne. 25 czerwca łódzcy robotnicy ulegli przemocy. W boju, w tej wysoko ocenionej przez Lenina pierwszej w państwie carów próbie proletariackiego powstania, w tej pierwszej masowej walce barykadowej polskich robotników, oddało życie ponad 300, przeszło 1000 było rannych. Ale słusznie przewidywał Julian Marchlewski, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy SDKPiL:

„Ta bohaterska walka robotników łódzkich stanie się niewątpliwie nowym bodźcem dla proletariackiego ruchu rewolucyjnego w całym Imperium Rosyjskim i oia- ry nie są daremne”.

Mimo rozpasanego terroru władz carskich, mimo oszczerstw i nagonki na ruch socjalistyczny, na rewolucyjnych robotników ze strony polskiej prawicy, mimo dywersyjnych akcji endecji, mimo ostrego potępienia robotników łódzkich przez arcybiskupa warszawskiego, który równocześnie wyzywał wszystkich robotników do zaprzestania strajków, do powrotu do pracy i „zbratania się z pracownikami” — proletariackie królestwo czynnie poparł walkę Czerwonej Łodzi. W ciągu ostatniego tygodnia czerwca strajki powszechne, demonstracje połączone z licznymi starciami zbrojnymi, ogarnęły Warszawę, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowę, Kielce, Lublin, Płock, Kalisz. Żywy, solidarny oddźwięk znalazła walka polskiego proletariatu wśród robotników rosyjskich, białoruskich, ukraińskich, łotewskich — w Petersburgu i Moskwie, w Charkowie, Odessie, w Mińsku i w Rydze.

We wspólnej walce przeciw wspólnemu wrogowi — car-skemu absolutyzmowi — płomień Rewolucji 1905 roku roz-palał się coraz większym, coraz silniejszym ogniem.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

## TELEWIZJA

## Narodziny klasyka

Trudno o bardziej nonsensowną zabawę niż rzucanie grochu o ścianę; trudno o niewdzięczniejszą czynność niż wytykanie stałe tych samych niedociągnięć i usterek z efektem takim, jak w znanej śpiewce o rozmowie dziada z obrazem. Nie mówię już o usterekach technicznych, których znakomity przykład mieliśmy we wtorek wieczór, kiedy to podczas „Meksykańskich pieśni ludowych” z Belgradu i obraz był kiepski, i przez pewien czas nie było fonii, a na krótko włączyła się nawet Poznańska Rozgłośnia PR. Sam program był ciekawy, tylko kto, proszę Szanownej Telewizji, ze zwykłych śmiertelników może, bez szkody dla nocnego wypoczynku po dziesiątej wieczorem tkwić przed telewizorem. Przy tym z rezytą tak się dzieje, że najchętniej oglądane pozycje nadaje się najpóźniej. To nie jest fair play wobec widzów. Nie tak sobie wyobrażaliśmy leśni „rozkład jazdy” tv, którego cała filozofia sprowadza się do późniejszego rozpoczynania i — co jest już konsekwencją — za późnego kończenia programu.

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że dziennik tv łączy się z Łodzią, Katowicami, Krakowem, by stamtąd bezpośrednio nadawać najpilniejsze i najważniejsze wiadomości w programie ogólnopolskim. Poznania nie włączano do DTV. Wreszcie z okazji MTP doczekaliśmy się udziału naszego ośrodka w ogólnopolskim dniu niku. Miejmy nadzieję, że w przyszłości będzie się to działo częściej, a nie tylko z okazji targowego dzwunu.

VI odcinkiem „Stawki większe niż życie” A. Zbycha pt. „Okrażenie” pozeanalizujemy do października sympatycznego bohatera — Janka (S. Mikulski), który i tym razem był o krok od śmierci. Ten seryjny obraz jest przykładem dobrej roboty aktorskiej, reżyserskiej i autorskiej i godnym naśladowania wzorem wartościowego widowiska, oddającego tło i nastroje lat wojny, demaskującego w jakiś sposób hitlerowców i ich metody postępowania wobec swoich i obcych, a przy tym sensacyjnego, trzymającego w napięciu. Bohater — as wywiadu stał się na naszych oczach legendą. Zaczął żyć własnym życiem. Trochę jakby nawet wymykał się już spod kontroli autora. Jest dla widzów żywym symbolem walki, patriotyzmu, sprawiedliwości, inteligencji, odwagi. Jest nosicielem idei, które zwyciężyły. A przy tym jest kimś ży-

wym, kogo się na ekranie wita niemal jak domownika.

Czy źle się więc stanie, gdy autor każe zginąć swemu bohaterowi? Nie wiem. Osobiście jednak nie sugerowałbym takiego rozwiązania. Janek, tak sugestywnie odtworzony przez S. Mikulskiego, powinien przeżyć. Nie tylko dlatego, że lubimy, gdy bohaterowie sensacyjnych westernów czy kryminałów żywi święca swoje zwycięstwo. Również dlatego, że bohater widowski „Stawka większa niż życie” urosł do rangi symbolu. Proszę państwa, oto byliśmy świadkami narodzin widowiska, które wejdzie do klasyki polskich sensacyjnych serii teatralno-telewizyjnych.

Nie wiem, co bardziej podziwiać w „Przygodzie Pana Trabsa” F. Dürrenmatta. Niesamowity pomysł zabawy starszuchów-emerytów i jeszcze bardziej niesamowicie narastający nastrój grozy, rozładowany w końcu zaskakująca pointa, czy też koncert aktorskiej gry, który dali Malczynski (gospodyni), Bordini (adwokat), Butkiewicz (kat), Krasnowiecki (sędzia), Świderski (prokurator), Żaczek (Trabs). Zwłaszcza J. Świderski stworzył wielką kreację człowieka, który gotów każdemu udowodnić winę popełnienia zbrodni. To wstrząsająco sugestywne widowisko pod warstwą zabawy w zaimprovizowany przez emerytów proces nad przypadkowym gościem, kryje również bardziej głęboki nurt; ukazuje człowieka w określonej sytuacji społecznej, środowisku; ukazuje człowieka z jego małostkowymi sprawami, świństwami, jego mieszczańska obłudą.

Na koniec kilka słów o dwóch sobotnich niedzielnych bombach tygodnia: transmisji z Memoriału im. Kusocińskiego i z III Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Nie do mnie należy ocena piosenek i wyroków jury jak też nie zamierzam oceniać wyników sportowych Memoriału. Dwie sprawy však trzeba odnotować. Po pierwsze: J. Fedorowicz lepiej zapowiadał (w niedzielę) występy piosenek i piosenkarzy niż poprzedniego dnia I. Dziedzic i L. Kydryński razem wzięci. Po drugie — sobotni komentator Memoriału był żenująco słaby. A jego dowiecy w rodzaju „najprzyjemniejsza dla widzów konkurencja zawodów jest wejście na podium” jak i zasób słów języka polskiego — sprawiły, że nawet w tv zreflektowano się w porę i następnego dnia już komentował B. Tomaszewski. Tak się miało do swego poprzednika jak dzień do nocy. Kiedy wreszcie Telewizja za-funduje sobie (i nam) dobrych sprawozdawców sportowych?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## akcja nowoczesność

Mówi rzeczoznawca Biura Informacji Technicznej MTP; pracownik warszawskiego Centralnego Ośrodka Badań Rozwoju Techniki Drogowej — mgr inż. Bogusław Duchniewski:

— W dziedzinie maszyn drogowych występujemy na Targach Poznańskich jako prawdziwy potentat. Można nawet powiedzieć, że jedynie my prezentujemy tutaj dużą różnorodność maszyn. W pawilonie radzieckim, amerykańskim, u wystawców z NRF pokazano tylko pojedyncze eksponaty. Wynika to chyba z dużych trudności transportu tych ciężkich urządzeń, które my z kolei mamy pod bokiem w kraju.

## Maszyny drogowe

Nasza ekspozycja może o-ceniać jako użytkownik maszyn, nie zaś jako producent, czy konstruktor. Sadzę, że nie mamy się czego wstydzić, że jest co pokazywać na obecnych MTP i budzić zainteresowanie specjalistów wielu naszymi urządzeniami.

Wystawiamy na przykład walce wibracyjne i statyczne do zagęszczania budowanej nawierzchni. Walec wibracyjny posiada dużą siłę nacisku, tak zwana siła wymuszona, która osiąga się dzięki specjalnym urządzeniom wibracyjnym. W ten sposób przy małym ciężarze własnym np 2,5 tony, daje on nacisk jakby ważył 10 ton i więcej. Maszyna ta to już europejski poziom techniczny.

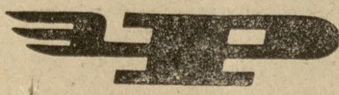
Po raz pierwszy można też obejrzeć w naszej ekspozycji prototyp skraparki do bitumu.

Mówiąc prosto skrapia ona powierzchnie budowanej nawierzchni asfaltowej bitumicznym lepiszcem. Jest to urządzenie samobieżne o dużej wydajności.

W porównaniu do ubiegłego roku obserwuje duży postęp także w produkcji specjalnych ładowarek, o do-brych rozwiązaniach konstrukcyjnych oraz urządzeń, służących do przygotowania kruszywa budowlanego. To już są nowoczesne maszyny, które mogą wzbudzić zainteresowanie zagranicy.

Godne podkreślenia jest zwłaszcza dobre rozwiązanie sterowania hydraulicznego. Jest to szczególnie ważne przy tych maszynach z uwagi na osiąganą łatwość i precyzję ruchu. Sterowanie hydrauliczne zapewnia sprawność obsługi, której nie mógł sprostać tradycyjny sposób sterowania linowego.

Rozmawiał: Z. S.



opracowanie Wojciecha Myśleni-kiego „Nad Odrą i Bałtykiem”, które ukazuje dorobek województwa szczecińskiego w dwudziestolecie Polski Ludowej. Bogato ilustrowane podpisy pod zdjęciami w językach angielskim i rosyjskim. Str. 216, c. 25 zł.

Ponadto ukazały się: Romuald Jezierski „Klasowy charakter moralności”, II wyd., str. 146, c. 10 zł.; Gracjan Fijałkowski „Morze szumi jak dawniej”, II wyd., str. 98, c. 10 zł.; Bogusława Łatawiec „Otwierają się rzeki”, str. 58, c. 10 zł.

instytucji kredytowych ukazują autor posługując się gesty przy-kładami, faktami, liczbami. Na tym tle poznajemy także życie ludności Poznania, a zwłaszcza klasy robotniczej. Wiele widoków starego Poznania na ilustracjach ożywia książkę. Str. 292, c. 35 zł.

„Delfiny idą pod wiatr” — to tom opowiadań Jerzego Jana Pachlowskiego, który uzyskał II nagrodę na konkursie literackim zorganizowanym w Szczecinie. Te-matyka morska. Str. 180, c. 12 zł.

Na zlecenie Szczecińskiego Towarzystwa Kultury WP wydało



Nową czołową pozycją poznań-skiej oficyny jest monografia Czesława Łuczaka zatytułowana „Życie gospodarczo-społeczne w Poznaniu 1815-1918”. Przeszło sto lat rozwoju demograficznego i ur-banistycznego Poznania, rozwój przemysłu i handlu, rolnictwa i

## Pracownicy poszukiwani

PSS w Trzciance, pl. Armii Czerwonej 3 — zatrudni na sezon letni, tj. od zaraz do 31. VIII, br. 9 PIEKARZY. Warunki płacy, pracy i zamieszkania do omówienia na miejscu. W4424

Zakład Energetyczny Poznań Teren, Rejon — Kościan, zatrudni INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: ZEPT Rejon — Kościan, ul. Kościuszki 34. W4479

Bukowska Spółdzielnia Mleczarska w Buku, ul. Bohaterów Bukowskich 15a — zatrudni zaraz KIEROWCĘ-MECHANIKA lub KIEROWCĘ z I, II kat. prawa jazdy. Warunki płacy i pracy w/g układu zbiorowego. W4377

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym Tomyślu, Paproć 101 — zatrudni zaraz następujących pracowników: KIEROWNIKA TECHNICZNEGO, TECHNOLOGA i KIEROWNIKA K. T. Wykształcenie ad. 1) — wyższe techniczne plus praktyka, ad. 2) i 3) — średnie techniczne plus praktyka. Mieszkania nie gwarantujemy. Zgłoszenia i informacje — przyjmujecie Dział Kadr. W4504

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Ściegiennego 62/64 — przyjmie do pracy KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI — wymagane średnie wykształcenie i praktyka zawodowa. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — pokój 25. K4526

Pracownika na stanowisko TECHNIKA BHP z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką — zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Fredry 12, I ptr., pok. nr 9. K4540

P. P. H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — zatrudni KIEROWNIKA DZIAŁU OBROTU TOWAROWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe — praktyka, lub średnie i odpowiednia praktyka na danym stanowisku. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4572

MURARZY, TYNKARZY, BLACHARZY, LASTERKARZY, CIEŚLI i PRACOWNIKÓW NIEWYKALIKOWANYCH przyjmie do pracy na terenie m. Poznania Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań-Grunwald. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Al. Bemowa 3 b, pokój 11. K4588

## Praca

Ucznia do warsztatu blacharsko-instalacyjnego — przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Kościelna 24, godz. 17-19. 98g

Recenista samotny, starszy, przyjmie pracę z utrzymaniem, mieszkaniem w ogrodnictwie lub gospodarstwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 346g

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci, dochoząca. Poznań, Dębowa 44 m. 13 (Dębica). Zgłoszenia po godz. 16. 284g

Opiekunka do półtorarocznego dziecka, potrzebna. Kasprzaka 2 m. 12. 959g

Bielizniarce umiejące kroić bieliznę dziecięcą, damską w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 816g.

Uczniów malarskich przyjmie. Zygmunt Schramm, Dzierżyńskiego 14 m. 4. 838g

Uczeń potrzebny do pełnym utrzymaniem. Piekarnia Czempin, Rynek 27. 996g

Korektorka z długoletnią praktyką — poszukuje pracy zlecenno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1017g

Przyjmie ślusarza — tokarza, praca stała oraz uczniów do zawodu tokarskiego. Zgłoszenia: Kościelna 58. 1266g

Potrzebny samotny pracownik na rolnictwo. Ludwik Mielcarek, Osieczna. pow. Leszno. 8812p

Potrzebny robotnik do pracy w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie od 6 do 10 tysięcy w skali rocznej. Michał Kwiatkowski, Moraczewo 35, poczta Rydzyna, pow. Leszno. 8818p

## Kupno

Kamyczki do zapalaczy 3 x 8 mm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 850g.

Kupię tokarnię metrową, przelot do 40 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1243g

## GLOBULKI

### „ZET”

ZAPOBIEGAJĄ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY.

Do nabycia: we wszystkich — aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” sklepach „Arged” C e n a — 7,- zł na receptę 2.10 zł. K4153

Sprzedam szafę chłodniczą 600-litrową na chłodziarometyl. Pospieszny, Międzybóże, Mickiewicza 1. 8810p

Sprzedam platformę — 1-tonową na 16-tych, wozy na 20-tych. Ostroróg, ul. Dworcowa 1. 1135g

Pinczka sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 15, od godz. 14-20. 1164g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki (granat) w dobrym stanie. Poznań, ul. Mostowa 37 m. 3. 1224g

Sprzedam motorower Ryś i aparat słuchowy. Wiadomośc: tel. 466-81. 1295g

## Samochody

Sprzedam motorower „Simson”, Włodkowska 13 m. 11, od godz. 17. 757g

Sprzedam Jawę 175 i dwa rowery damskie. Forteczna 31, godz. 16-19. 1027g

Kupię motocykl WFM, WSK. Oferty (cena) Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 885g.

Motocykl MZ nowy — szybko sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1292g

Sprzedam traktor Zetor 25, po kapitalnym remoncie, stan idealny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 999g

Sprzedam okazjonalnie Pannonię i Junaka. Poznań, Marceleska 22 m. 13. 1047g

Sprzedam silnik Skoda, karoseria, most, koła kompletne. Poznań, Staroleśka 252. 1079g

Sprzedam samochód „Warszawę” 1963 r. Nowy Tomiński, tel. 589. 1092g

„Simson” 250 (AVO) okazjonalnie sprzedam. Polna 48 m. 4, tel. 447-04, od godz. 10. 1376g

Motocykl „Pannonia” — stan idealny, szybko sprzedam. Poznań, Szewska 11 m. 12a. 8811p

Sprzedam „Fiat 600”. Stan bardzo dobry. Słupca telefon 75. 8813p

Sprzedam motor „Royal Enfield”, górnoszkosowy, „Junak” SHL 175. Września, Gnieźnieńska 33 m. 17, po godz. 15. 8817p

Przepręce ciągnikową 3-tonową w idealnym stanie sprzedam. Kurpiów — Małagórka, pow. Września. 2823p

## Lokale

Poszukuję pokoju wylazowego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 861g

Wrocław! Zamienię lub sprzedam wille 4-pokojową, wylazową, wolną (gaz, centralne ogrzewanie, ogród) na mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, wylazowe, najchętniej willowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 733g

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, łazienka, I piętro — Łazienka Góra, woj. wrocławskie — zamienię na równorzędne w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 860g

Starze małżeństwo przyjmie na wspólne mieszkanie młodszą emerytkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067m

Pokoje wynajmę panom. Grabowa 15 (Dębica). 848m

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 855m

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, c. o., z dozorem, na podobne bez dozoru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 869m

Poszukuję pokoju wylazowego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 861g

Wrocław! Zamienię lub sprzedam wille 4-pokojową, wylazową, wolną (gaz, centralne ogrzewanie, ogród) na mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, wylazowe, najchętniej willowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 733g

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, łazienka, I piętro — Łazienka Góra, woj. wrocławskie — zamienię na równorzędne w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 860g

Starze małżeństwo przyjmie na wspólne mieszkanie młodszą emerytkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067m

Pokoje wynajmę panom. Grabowa 15 (Dębica). 848m

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 855m

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, c. o., z dozorem, na podobne bez dozoru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 869m

Poszukuję pokoju wylazowego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 861g

Wrocław! Zamienię lub sprzedam wille 4-pokojową, wylazową, wolną (gaz, centralne ogrzewanie, ogród) na mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, wylazowe, najchętniej willowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 733g

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, łazienka, I piętro — Łazienka Góra, woj. wrocławskie — zamienię na równorzędne w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 860g

Starze małżeństwo przyjmie na wspólne mieszkanie młodszą emerytkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067m

## POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

Dyrekcja SZKOLENIA EKONOMICZNEGO w Katowicach OGŁASZA WPISY NA ROCZNY ZAOCZNY KURS EKONOMIKI PRZEMYSŁU W ROKU SZKOLNYM 1965/66

Kurs przeznaczony jest dla osób pracujących, pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia kursu.

Szczegółowych informacji udziela w drodze korespondencyjnej:

Ośrodek Szkolenia Zaocznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Katowice, ul. 1 Maja 68, skrzynka pocztowa nr 47. K4267



SKŁADAJĄC KUPON „KOZIOŁKÓW” bierzysz udział w dodatkowym losowaniu 131 NAGRÓD. K4556

## OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję garażu do wynajęcia w okolicy pl. Bernardyńskiego. Zgłoszenia: telefon 535-34. 629g

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, I ptr., ul. Sokółka, zamienię na 3 pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 759m

Kędzierza — garsoniera z wygodami zamienię na pokój (kwaterunkowy) w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 864g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe — Bytom, na 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1150g

Poszukuję mieszkania, pokoju z kuchnią, względnie pokoju z urządzeniem kuchni, dam na wykończenie, albo zapłacić z góry na pewien okres. Dzielnica, najchętniej Antoniego, Zieloniec, Osiedle Warszawskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 136g

Dwa słoneczne pokoje w centrum Jeżyca, zamienię na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 756m

Zamienię pokój i kuchnię w Luboniu, na podobne w Poznaniu, korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 775m

Oddam w dzierżawę pokój w Luboniu. Komunikacja dogodna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 787m

Zamienię mieszkanie jeden pokój i kuchnię, mały pokój, korytarz, parter z małym dozworem, drugie mieszkanie 1 pokój, wspólna kuchnia i łazienka, na samodzielną 3 lub 2 i pół pokoju, duże z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 815m

Kupię domek z ogrodem przy komunikacji miejskiej, podmiejskiej do 260 tys. zł, plus dług albo kredyt bankowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 932g

Sprzedam w Poznaniu wille z ogrodem, garażem wylazowe mieszkanie 3-pokojowe. Cena 380 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 939g

Sprzedam działkę przy ul. Gryfińskiej. Informacje: ul. Dąbrowskiego 426 — warsztat. 763g

Sprzedam 3 ha ziemi, łąka, domek, Lehmann, Rokbakowo, pow. Śrem, poczta Gądk. 765g

Sprzedam szybko, bardzo tani dom mieszkalny, 2 pokoje, kuchnia z ogrodem 0,34 ha z garażem wolnym. Komunikacja bardzo dobra, kolej, PKS, szkoła, na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 770g

Sprzedam domek gospodarczy — mieszkalny, 1.300 m<sup>2</sup> ogrodu przy granicy Poznania. Komunikacja podmiejska 75.000 zł. Spiełek Przemysłowy, Ogródowa 77. 796g

Sprzedam działkę przy ul. Gryfińskiej. Informacje: ul. Dąbrowskiego 426 — warsztat. 763g

Sprzedam 3 ha ziemi, łąka, domek, Lehmann, Rokbakowo, pow. Śrem, poczta Gądk. 765g

Sprzedam szybko, bardzo tani dom mieszkalny, 2 pokoje, kuchnia z ogrodem 0,34 ha z garażem wolnym. Komunikacja bardzo dobra, kolej, PKS, szkoła, na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 770g

Sprzedam domek gospodarczy — mieszkalny, 1.300 m<sup>2</sup> ogrodu przy granicy Poznania. Komunikacja podmiejska 75.000 zł. Spiełek Przemysłowy, Ogródowa 77. 796g

Sprzedam działkę przy ul. Gryfińskiej. Informacje: ul. Dąbrowskiego 426 — warsztat. 763g

Sprzedam 3 ha ziemi, łąka, domek, Lehmann, Rokbakowo, pow. Śrem, poczta Gądk. 765g

Sprzedam szybko, bardzo tani dom mieszkalny, 2 pokoje, kuchnia z ogrodem 0,34 ha z garażem wolnym. Komunikacja bardzo dobra, kolej, PKS, szkoła, na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 770g

Sprzedam domek gospodarczy — mieszkalny, 1.300 m<sup>2</sup> ogrodu przy granicy Poznania. Komunikacja podmiejska 75.000 zł. Spiełek Przemysłowy, Ogródowa 77. 796g

Sprzedam działkę przy ul. Gryfińskiej. Informacje: ul. Dąbrowskiego 426 — warsztat. 763g

Sprzedam 3 ha ziemi, łąka, domek, Lehmann, Rokbakowo, pow. Śrem, poczta Gądk. 765g

Sprzedam szybko, bardzo tani dom mieszkalny, 2 pokoje, kuchnia z ogrodem 0,34 ha z garażem wolnym. Komunikacja bardzo dobra, kolej, PKS, szkoła, na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 770g

Sprzedam domek gospodarczy — mieszkalny, 1.300 m<sup>2</sup> ogrodu przy granicy Poznania. Komunikacja podmiejska 75.000 zł. Spiełek Przemysłowy, Ogródowa 77. 796g

Sprzedam działkę przy ul. Gryfińskiej. Informacje: ul. Dąbrowskiego 426 — warsztat. 763g

Sprzedam 3 ha ziemi, łąka, domek, Lehmann, Rokbakowo, pow. Śrem, poczta Gądk. 765g

Sprzedam szybko, bardzo tani dom mieszkalny, 2 pokoje, kuchnia z ogrodem 0,34 ha z garażem wolnym. Komunikacja bardzo dobra, kolej, PKS, szkoła, na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 770g

Sprzedam domek gospodarczy — mieszkalny, 1.300 m<sup>2</sup> ogrodu przy granicy Poznania. Komunikacja podmiejska 75.000 zł. Spiełek Przemysłowy, Ogródowa 77. 796g

Sprzedam działkę przy ul. Gryfińskiej. Informacje: ul. Dąbrowskiego 426 — warsztat. 763g

Sprzedam 3 ha ziemi, łąka, domek, Lehmann, Rokbakowo, pow. Śrem, poczta Gądk. 765g

## WYTNII!



## ZACHOWAJ!

WYJEŻDŻAJĄCYM W SEZONIE LETNIM NA WYCIECZKI WZGL. WCZASY DO

## PIĘĆ

POLECAMY — USŁUGI RESTAURACJI

### „STYLOWA”

znajdującej się przy

ul. Świerczewskiego

Dyrekcja Oddziału Okręgowego „Społem” ZSS prosi równocześnie o uwagi i wnioski dotyczące pracy tego zakładu, które przesyłać należy pod adresem:

„SPOŁEM” ZSS ODDZIAŁ OKRĘGOWY POZNAŃ, ul. Składowa 4, telefon 589-13.

PAMIĘTAJ!

W PLACÓWKACH PSS — KLIENT MA RACJĘ. K4256

## Przetargi

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Dąbrowie, pow. Szamotuły — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż CIĄGNIKA MARKI „ZETOR” A-25. Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 1965 r. o godz. 10 w siedzibie gospodarstwa. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 8858p

## Komunikaty

EGZAMINY NA UPRAWNIENIA BUDOWLANE W BUDOWNICTWIE SPECJALNYM W ZAKRESIE GOSPODARKI WODNEJ

Wydział Gospodarki Wodnej i Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej i Ministra Żegludki oraz Rolnictwa z dnia 1. IX. 1964 r. (Dziennik Budownictwa nr 17 z dnia 19. IX. 1964 r., poz. 55) podania o dopuszczenie do egzaminu w sesji jesiennej, która odbędzie się w IV kwartale 1965 r. lub o poszerzenie uprawnień w specjalności inżynierii wodnej i sanitarnej, przyjmowane będą w Wydziale Gospodarki Wodnej w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18, pokój 161 w godz. od 10-12.

Podania o dopuszczenie do egzaminu lub o poszerzenie uprawnień w specjalności melioracji wodnych, przyjmowane będą w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, ul. Towarowa 53, IV ptr., pokój nr 80 w godzinach od 10-12.

Ostateczny termin składania podań na sesję jesienną 1965 r. upływa z dniem 30. IX. 1965 r.

W podanym terminie wyszczególnione wyżej Wydziały udzielać będą poza tym informacji w sprawach związanych z egzaminem. Przy składaniu podań obowiązują opłaty skarbowe, tj. 10 zł od podania i 2 zł od każdego załącznika.

Odpisy dyplomów, świadectw, względnie posiadanych uprawnień winny być uwierzytelnione notarialnie. K4472

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na każdą uroczystość, Poznań, Żydowska 33. 595g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza, na poczekaniu, Poznań, Małeckiego 34. 49709g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 1233g

Poszukuję pokoju lub altanki mieszkalnej (od VII. 65 — IX. 65) w miejscowości letniskowej w pobliżu Poznania. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 702g

Letników przyjmie (las), okolica Śremu. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 721g

Niemiecki opanujesz szybko, tanio, tylko przez konwersację. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 800g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn, wykonuje. Smoczyńska — Kwiatowa 8. 997g

Zofia Szulczyńska, zam. Nowowiejskiego 8 — przepraszam Albina Jankowskiego, zam. Nowowiejskiego 3, za znieważające słowa, użyte w dniu 23. III. 65 roku, w dyskusji Komitetu Blokowego nr 14. 955g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn, wykonuje. Smoczyńska — Kwiatowa 8. 997g

Zofia Szulczyńska, zam. Nowowiejskiego 8 — przepraszam Albina Jankowskiego, zam. Nowowiejskiego 3, za znieważające słowa, użyte w dniu 23. III. 65 roku, w dyskusji Komitetu Blokowego nr 14. 955g

Kawaler, rzemieślnik, za pozna pannę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 963g

Wdowa lat 57 pracująca z własnym mieszkaniem, zapozna wdowca reńcistę do lat 65 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 878g

Pani sympatyczna, posiadająca 50 tys., wartościowe mieszkanie w Poznaniu, posłubi kulturalnego pana (kawaler, wdowca) lat 52-58. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 946g

Kawaler, rzemieślnik, za pozna pannę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 963g

Wdowa lat 57 pracująca z własnym mieszkaniem, zapozna wdowca reńcistę do lat 65 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 878g

Pani sympatyczna, posiadająca 50 tys., wartościowe mieszkanie w Poznaniu, posłubi kulturalnego pana (kawaler, wdowca) lat 52-58. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 946g

Kawaler, rzemieślnik, za pozna pannę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 963g

Wdowa lat 57 pracująca z własnym mieszkaniem, zapozna wdowca reńcistę do lat 65 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 878g

Pani sympatyczna, posiadająca 50 tys., wartościowe mieszkanie w Poznaniu, posłubi kulturalnego pana (kawaler, wdowca) lat 52-58. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 94

# Zemsta drobiazgów

Zanim poruszę sprawę zemsty komina, coś nie coś o Wiejskim Domu Kultury w Konarach. Zaprojektowano go na wczoraj, a nie na dzień dzisiejszy. W przyszłości może okazać się zupełnie nieodpowiedni. Przed 15 laty uważano bowiem, że sala widowiska jest najważniejsza, mniejsze pomieszczenia to drobiazgi nie warte uwagi. Życie kulturalne utożsamiono z przygotowaniem i występami zespołu tanecznego, orkiestry i chóru. Ta koncepcja znalazła swój wyraz w typowych projektach Domów Kultury. Tymczasem zmieniły się formy życia kulturalnego. Popisy zespołów na drugi plan, na pierwszy zaś wysunęły się dyskusje, spotkania, prelekcje. Doszedł telewizor, aparat projekcyjny, na stała moda na uruchamianie klubów-kawiarni. Nowa koncepcja Domu Kultury przewiduje, o ile to możliwe, połączenie w nim wszystkich placów

wek kulturalnych, a więc także biblioteki z czytelnia. Tym nowym warunkom nie odpowiada pobudowany w latach czterdziestych i przy pomocy władz państwowych konarski Dom Kultury. Zawiera on dużą salę ze sceną i boczny balkonem, olbrzymi hall, świetlicę, pokój, kilka skrytek, garaż i kilka pokoi Ochotniczej Straży Pożarnej. Do pokoi o powierzchni zaledwie kilkunastu metrów kwadratowych, przeniesiono z Sobalowa Bibliotekę Gromadzką, do świetlicy wprowadzono klub-kawiarnia Gminnej Spółdzielni. Sala zaludnia się kilka razy w roku (akademie i zabawy). Olbrzymi (jak na wieś licząc tysiąc mieszkańców) dom jest za mały.

Wprowadzenie placówek do tego domu wywołało antagonizmy, rozbijające niezbyt rozruszane jeszcze życie kulturalne. Biblioteka nie może przystąpić do jakiegokolwiek większej działalności. Bo co można zrobić w wolnym od półek (prawie 10 tysięcy to mów) kąciku, udającym czytelnia? Dzieci tak chętnie tu przychodzi na wysłuchanie bajek, siadają na podłodze, cisną się, uczniowie szkół średnich nie mogą w pełni korzystać z encyklopedycznych dzieł, o starszych mieszkańcach nie mówimy, bo gdzie się pomieszczą! Tu jeszcze na domiar złego wspomniemy na wstępie komin.

Wybudowano Dom Kultury z myślą o założeniu centralnego ogrzewania. Ale wieś nie może się zdobyć na to urządzenie. I tak dla niej budowa była dużym wysiłkiem. Odrożono to na później. Tymczasem biblioteki się nie ogrzeje słowem. Trzeba było wybudować komin, aby w bibliotece postawić piec. Przebito sufit, przewód podciągnięto powyżej dachu, ale nie zabezpieczono komina od strony dachówek. A jak wiadomo, woda deszczowa szuka dla siebie spływu. Znalazła tu szczyt i po przewodzie kominowym leje się w dół, moczy ściany biblioteki i dodatkowej skrytki, także wypełnionej półkami. Odsunięto je. Nawet w dzień upalny unosi się zapach pleśni. Za rok, dwa zadomowi się tu grzyb.

Kawiarenka zajęła pomieszczenie świetlicowe. Tak zdecydowały władze powiatowe. Tym samym biblioteka pozostała bez miejsca dla spotkań i ewentualnej czytelnia, choć zaś bez miejsca na próbę. Ten ostatni obrazek się, zawieszając, nie będzie przecież w chłodne wieczory zbierał się w nieogrzanej (i trudnej do ogrzania) sali widowiskowej. Były propozycje, żeby kawiarenkę przenieść do pobliskiego domu, gdzie dawniej była świetlica. Gminna Spółdzielnia się nie zgadza. W

urządzenie kawiarenki włożyła sporo grosza, nie chce ponosić dalszych wydatków. Można by wprawdzie kawiarenkę przenieść do olbrzymiego holu, skąd prowadzą wejścia do świetlicy i do biblioteki. Świeć należałoby połączyć z biblioteką. Kto chciałby pić kawę — mógłby to zrobić albo w kawiarni, albo przy książce w czytelni. Ta propozycja nasunęła mi się przy oglądaniu domu. Sądzę, że gdyby podjęto bardziej przemysłową decyzję w sprawie umieszczenia kawiarenki, unikłoby się wielu nieporozumień.

Obecnie niezwykle ofiarni działacze i inicjatorzy budowy nie przeżywają radości, jakiej się spodziewali. Owoc okazał się gorzki. Trzeba będzie przesunąć placówki w Dom Kultury, naprawić komin, a może dobudować nowe pomieszczenia. Dalsze wydatki. Jaki z tego morał? Dbajmy o rzekome drobiazgi we wszelkich przedsięwzięciach aby nie było ich zemsty.

JÓZEF PIEPRZYK

P. S. A propos komina... W Zawidowicach (pow. Pleszew) wybudowano także Wiejski Dom Kultury i również zapomniano o kominie. Tym samym skazano go na pustkę, bo kto w porze jesienno-zimowo-wiosennej do niego zagłębienie? Ciekawe, że architekt, nadzór budowlany i mieszkańcy tej wsi, nie dostrzegali tego mankamentu. Na domiar złego komina się nie myśli stawiać.

## WODROL wędruje do Swarzędza

W ramach zamierzonej deglomeracji, do małych miast i osiedli przenoszą swoje oddziały lub budują nowe, nie tylko wielkie fabryki i zakłady przemysłowe. Deglomeracja obejmuje także mniejsze przedsiębiorstwa, drobne zakłady, instytucje pomocnicze, usługowe itp. Do nich należy Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, zwane w skrócie WODROL.

Przedsiębiorstwo to charakterem swej produkcji i usług nie jest związane z Poznaniem. Poza tym trudności koordynacyjne, organizacyjne i administracyjne sprawiają kierownikowi fakt, że jego agendy rozrzucone są w czterech punktach miasta. W tych okolicznościach Zjednoczenie zaleciło przeniesienie WODROL-u do Swarzędza. Zakupiono tam 4 hektary gruntu z PFZ i w przyszłym roku rozpocznie się budowa bazy według projektu, wykonanego w poznańskiej Pracowni Terenowej Centralnego Biura Projektów. Jest to pierwszy tego rodzaju w Polsce projekt budowy jednolitej, skoncentrowanej bazy dla WODROL-u. Pro

Nad wykończoną makietą bazy WODROL-u — pracownicy przedsiębiorstwa. Od lewej: sekretarz POP — Karol Kalkowski, główny projektant — Stanisław Krajewski, zast. dyrektora — Bohdan Czołnecki i plastyk — Janusz Grzechowiak.

Fot. — K. Przychodzki



## Spotkanie w Zarządzie Okręgu ZBoWiD

Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD spotkało się wczoraj po raz pierwszy z przedstawicielami organizacji młodzieżowych, by omówić wspólną działalność na najbliższy okres. W spotkaniu uczestniczyli także reprezentanci KW PZPR.

Zbranych powitał i omówił współpracę z organizacjami ZMS, ZHP i ZMW, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazur. Również o wspólnej działalności mówił przewodniczący niedawno powstałej przy Zarządzie Okręgu, Komisji d/s Młodzieżowych — dr T. Filipiak.

W dyskusji mówiono o znalezieniu atrakcyjnych form we wspólnym działaniu. T. Filipiak podkreślił m. in., że należy przekazywać młodym opiekę nad miejscami stracił i grobami poległych. Ponadto młodzież mogła w większym stopniu, niż do tej pory, organizować okoliczności im prezy lub akademie.

Na spotkaniu omówiono również udział młodzieży w uroczystościach związanych z odsłonięciem pomnika Powstańców Wielkopolskich, co ma nastąpić we wrześniu br. M. in. harcerze pełnić będą honorowe warty w miejscowościach stracił, a także odwiedzać tych powstańców, którzy nie będą mogli brać udziału w uroczystościach. (a)

## W Poznaniu, Szamotułach Śremie i Kaliszu

Trójmecz w zawodach lotniczych aeroklubów Poznańskiego, Ostrowskiego i Ziemi Lubuskiej odbył się na lotnisku w Kobylnicy. Po skłasyfikowaniu trzech konkurencji (spadochronowej, samolotowej i szybowcowej) pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Ostrowa uzyskując — 49 pkt. przed Poznaniem — 46,5 pkt i Ziemią Lubuską — 42,5 pkt.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: w skokach spadochronowych R. Przybylski — Ostrow przed J. Kędziemskim — Poznań; w konkurencji samolotowej: C. Bartkowiak — Poznań przed B. Spaczynskim — Zielona Góra i w konkurencji szybowcowej: St. Ratusiński — Zielona Góra przed S. Makie — Poznań.

W pełni uduany był festyn sportowy zorganizowany w Szamotułach przez Radę Powiatową LZS i Zarząd Powiatowy ZMW. Zgromadził on na starcie 120 zawodników. W pilce ręcznej wygrały zawodniczki LZS Wartosław przed LZS Obrzycko, w turnieju mężczyzn pierwsze miejsce zajęła zespół Zielonej Góry (pow. Szamotuły) przed Czarnymi z Szamotuł, w pilce nożnej Obrzycko przed I i II drużyną z Kobylnicy, a w wysiłku kolarskim na dystansie 20 km wygrał Z. Bloch z Wartosława przed R. Poprawskim z Szamotuł i B. Jasińskim z Kobylnicy.

Początek zawodów o godz. 15. Również spotkanie piłkarskie pomiędzy powiatowymi reprezentacjami Kalisza i Ostrowa w pilce nożnej zakończyło się w normalnym czasie gry wynikiem 1:1. Po przedłużeniu wynik brzmiał 2:2. Los rozstrzygnął na korzyść piłkarzy z nad Prosną, którzy wraz z reprezentacją Leszna i Słupcy uciekać się będą o zakwalifikowanie do półfinałów. Nagrodą dla zwycięskiego zespołu jest puchar „Expressu Poznańskiego”. (x)

## Turniej koszykarek rozpoczęły

W sali przy ul. Matejki rozpoczął się we wtorek, zorganizowany z okazji MTP, międzynarodowy turniej koszykówki drużyn kobiecych z udziałem mistrza Węgier — Vasasu Szekesfehervari, Słowana Bratisława oraz poznańskich drużyn kobiecych Lecha i Olimpii, która jest gospodarzem zawodów.

Pierwszy dzień turnieju rozpoczął się pojedyńkiem Słowana z Vasasem. Wygrały zawodniczki z Bratisławy 59:45 (31:25). Czechosłowaczki były przez cały czas meczu drużyną wyraźnie lepszą.

W drugim spotkaniu Olimpia odniosła zwycięstwo nad Lechem 52:47, mimo że do połowy prowadziły kolejarzy 27:22. Mecz ten był bardzo ciekawy. Prowadzenie zmieniało się wielokrotnie, a Olimpia dopiero pod koniec wywalczyła zwycięskie punkty. (o)

## Uwaga amatorzy sportów wodnych!

Liczba miłośników sportów wodnych stale wzrasta. Nie wystarczy jednak umiejętność pływania, aby można swobodnie poruszać się na kajaku czy żaglu po wodach rzek i jezior. Trzeba mieć kartę pływacką. Wydaje ją zainteresowanym sekretariat Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego w Poznaniu (ul. Woźna 16, tel. 564 52) w następujących terminach: codziennie od godz. 9-13 z wyjątkiem sobót; w godz. 18-19 w poniedziałki, czwartki i piątki oraz podczas specjalnych dyżurów we wtorki i piątki w godz. 12-13 i w środy w godz. w godz. 19-21.

26 i 27 bm. odbędzie się w Poznaniu w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego kursorkonferencja dla trenerów i instruktorów pływania okręgu poznańskiego. (x)



Tak wielkiego huku żeglarskiego na Jeziorze Kierskim, jak obecnie podczas międzynarodowych regat o Puchar MTP, dotychczas nie obserwowaliśmy.

Fot. — K. Przychodzki

## Młody ciężarowiec Ostrowa w reprezentacji Polski

W rozegranych w Kościanie, okręgowych mistrzostwach juniorów w podnoszeniu ciężarów najlepiej zaprezentował się zdobywca pierwszego miejsca w wadze średniej Ryszard Zimorski z LZS Ostrow, który uzyskał wynik 347,5 kg. Jest to nowy rekord Wielkopolski. Utalentowany zawodnik został wyznaczony do reprezentacji Polski w konkurencji juniorów ze Szwecją. Mecz odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca w Sztokholmie.

Na zawodach w Kościanie pierwsze miejsca w pozostałych czterech wagach zdobyli: w kogucia — R. Baura LZS Ostrow, w piór — Z. Trojanowski LZS Hagan Wągrowiec, w lekką — B. Repliński LZS Chodzież i w półciężkiej — St. Tomaszek LZS Przysięka.

Drużynowo wygrał LZS Przysięka — 25 pkt. przed LZS Ostrow — 21 pkt. oraz LZS Wągrowiec i WKS Grunwald Poznań — po 10 pkt. (x)

## 42 mecze piłkarskie o Puchar Polski

84 zespoły wyznaczone zostały do dalszego rzutu rozgrywek o Puchar Polski w pilce nożnej w okręgu poznańskim. 26 bm. odbędzie się jeden mecz, 27 bm. 39 spotkań, a pozostałe 2 — 4 lipca. Następny termin rozgrywek o Puchar Polski wyznaczony został na 18 lipca, dalszy w 1/8 finale rozgrywek, które odbędą się 1 sierpnia br. (x)

## Żniwa za pasem

W Ostrzeszowie dokonano oceny przygotowania prac do akcji żniwnej. W powiecie na skoszenie czeka 15 500 ha żyta, 600 ha pszenicy ozimej, 30 ha jęczmienia ozimego, 150 ha rzepaku ozimego, 50 ha pszenicy jarej, 300 ha jęczmienia jarego i 2 600 ha owsa.

Kółka rolnicze w czasie akcji żniwnej mieć będą 130 zestawów traktorowych, 45 sнопowiązalek, 78 miocarń 22 prasy do słomy oraz 189 pługów do podorywek.

Bardzo dobrze z remontów maszyn żniwnych wywiązuje się filia POM-u w Grabowie, która po raz pierwszy prowadzi tego typu prace. Warto dodać, że PZGS ma w swych magazynach 836 różnych części zamiennych do maszyn rolniczych na kwotę około 1,5 mln. zł. Gorzej natomiast z częściami zamiennymi do ciągników. (hp)

## Po raz 32 samochody z PKO

W lipcu br. odbędzie się 32 z kolei losowanie samochodów premi PKO. Po raz pierwszy w naszym województwie liczba jednorazowo losowanych samochodów osiągnie 60 sztuk.

W losowaniu tym wezmą udział wszyscy posiadacze specjalnych premiowych książeczek PKO, założonych przed 1 kwietnia br. Natomiast książeczki założone w kwietniu, maju i czerwcu br. wezmą udział w następnym losowaniu, które odbędzie się w październiku br. (na)

|                                |                                   |
|--------------------------------|-----------------------------------|
| <b>CZERWIEC 24</b><br>czwartek | <b>Jana</b><br>Słońce: 3.30—20.18 |
|--------------------------------|-----------------------------------|

### TEATRY

#### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19.30 „Matura raz jeszcze”; OPERA — g. 20 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19.30 „My fair lady”; MARCINEK — do 31 lipca przerwa urlopową.

#### W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; KROTOSZYN: „Ktoś nowy”.

### KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Kasiarę”; CZARNKÓW — nieczynne; GNIEZNO — Lech: „Gładka skóra”; POLONIA: „Mafia nie przebacza”; GOSTYŃ — „Z powodu kobiety”; JAROCIN — Echo: „Sami zakochani”; CRISTAL: „Tańcząca wiosna” i

„Przemineło z wiatrem”; KALISZ — Kosmos: „Nowy Gilgamesz”; Oaza: „Hrabia Monte Christo”; Stylowe: „Łek”; Syrena: „Ten wstrętny celib”; Wolność: „Nasz kochany potwór”; Ruda Julka; KEPNO — „Siedem naręczonych dla siedmiu braci”; KŁODAWA — „Rękopis znaleziony w Saragossie”; KOŁO — „Olbrzym”; KONIN — Energetyk: „Banda”; KOSCIAN — „Mord w Tokio”; KROTOSZYN — „Skarb w srebrnym jeziorze”; LESZNO — „Królowa Krystyna”; MIEDZYCHÓD — „Ludzie i bestie” (I s.); NOWY TOMYŚL — „Wakacje nad morzem”; OBORNIK — „O dwóch takich co ukradli księżyc”; Ręce nad miastem”; OSTROW — Roma: „Olbrzym”; Słońce: „Włoski i miłość”; „Ostatni cowboy”; OSTRESZÓW — „Tyko we dwa je”; PILA — Iskra: „Pełnia życia”; Koral: „Dziennik panny sul żacy”; PLESZEW — „Żywi i mar twi” (I s.); RAWICZ — „Strzelba w Nevesinje”; SŁUPCA — „Zamieć”; ŚREM: „Samolot odlatuje o 9-tej”; ŚRODA — „Opowieści z pociągu”; SZAMOTULY

— „Pechowy Sylwester”; — TRZCIANKA — „Odwet kpt. Lesza”; TUREK — „Mały świątek Samy Lee”; Tajemnice Paryża”; WĄGROWIEC — „Safira”; WOLSZTYN — „Herbaciarnia pod księżycem”; WRZEŚNIA — „Fanfaron”.

#### W POZNANIU

### KONCERTY

DZIEDZINIEC PAŃSTW. ŚREDNIEJ SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebia) — g. 21 Estrada Kamealna Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego.

### MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15. INSTRUMENTOWNI MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15. NARODOWE — g. 9-15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

### WYSTAWY

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — Fritz Eisel (NRD) — wystawa prac malarskich — g. 10-20.

UNIWEKSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Fotogramy J. Stanisławskiego „Impresje z wycieczki UR ZMS do NRD” — g. 9-18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — „1939-1945 — książki przypominają i ostrzegają” — g. 10-15. GALERIA ZPAP — Wystawa rzeźb Theodore'a Odzy (USA) — g. 10-17.

WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz i folklor Zbaszynia” — fotografie W. Olejniczaka — g. 9-17.

BWA Arsenal (St. Rynek) — „Grafika Mieczysława Wejmana” — „Malarstwo Kazimierza Ostrowskiego” — g. 10-18.

PALAC KULTURY — wystawa fotografii Zofii Nasierowskiej „Twarze” — g. 10-18.

DOM DRUKARZA (Inżynierska 10) — wystawa amatorskich prac plastycznych i fotograficznych członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii — g. 17-22.

PAWILON MEBLOWY W SWARZEDZU (Wrzesniańska 28) — „XXVI wystawa mebli współczesnych” — g. 8-18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 10-15.

### DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębic 16 i Plebańska 4.